

**NIECH ZYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**



**NIECH ZYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.  
DYREKCJA — tel. 720-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

### Ironje i gniewy „gasnącego świata”

Stosunek prasy mieszczańskiej całego świata do IX Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej jest w gruncie rzeczy najzupełniej jednakowy; różnią się od siebie punkty wyjścia dla oceny, ale sama ocena wygląda tak samo. I w niej właśnie, w tej ocenie, łatwo znaleźć bijące w oczy, jaskrawe odbicie.

całej bezradności ideowej, całego rozpaczliwego „tańca wśród mieczów”, który stanowi treść istotną „twórczości” powojennej „gasnącego świata” kapitalizmu.

W Polsce pisma „sanacyjne” i narodowo-demokratyczne uznały jaskrawie Międzynarodówkę Socjalistyczną za jakiś rodzaj „obrońców niemieckich”; zgłębiając dokładnie to określił „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, wyobraźni typowy nacjonalizm, nie sięgającego, jak mawiają Francuzi, wzrokiem dalej, niż dzwoniące własnego miasteczka.

W Niemczech — naodwrot — organy Hitlera i Hugenberg przedstawiły swoim czytelnikom uchwały Kongresu, jako wyraz „socjalistycznej odmiany przymierza francusko-polsko-czechosłowackiego”. Możemy więc pozostać spokojnie na uboczu zarzuty i oskarżenia pierwszej kategorii.

Istnieją wszakże zarzuty i oskarżenia inne, wypowiedziane niekiedy w formie poważnej, niekiedy ze „zjadliwą ironją”, a sprowadzające się zawsze do naiwnej piosenki, która brzmiała w sformułowaniu krótkim a jasnym mniej-więcej następująco: „dlaczego Międzynarodówka nie ogłosiła publicznie, jak zrobić, by zapanaowała niezwłocznie szczęśliwość powszechna?”

Komuniści zaś, a wraz z nimi... redakcja „Walki” behesowej, zapytują również „ironicznie”

„dlaczego nie obalacie kapitalizmu i nie bierzecie władzy w ręce?” Obydwa pytania mogą mieć jakiś „sens” demagogiczny, ale — poza tym — nie mają, niestety, sensu żadnego. Powierzchnowa, wcale nie sięgająca nawet głębiej, analiza rzeczywistości dzisiejszej wystarcza tu całkowicie.

Kapitalizm wyszedł z wojny z połamaniem skrzydeł; nie może i nie umie przystosować siebie ani do potrzeb społecznych, ani do nowego układu sił społeczno-politycznych w świecie, ani do nowej sytuacji międzynarodowej. Rozwój dziejowy odbywa się zygawkami, Europa nie kroczy naprzód prostą drogą; przeciwnie —

drepcze w miejscu,

skacze na lewo, później znowu na prawo, później znowu wstecz; jest, jak człowiek, zaplątany w sieci; im więcej macha rękami i nogami, — tym mocniej sięg do krepuje. I oto nagle ktoś, kto nas wszystkich w ona sieć wpakował, zwraca się do tego drugiego, uzbrojonego w żelazne nożyce i szukającego węzłów, stanowiących moc sieci, — zwraca się do niego i drwi:

„mrugnij okiem, i niech sieć pęknie!” drwi i zarazem — na wszelki wypadek — usiłuje wdrapać na dłoń przeciwnika stalowe okowy **faszysmu**. Nie! Cudownych środków, dających z poniedziałku na wtorek szczęśliwość powszechną nie bywa w historii. Myśl socjalistyczna nie posiada na swoim składzie różdżki czarodziejskiej. Myśl socjalistyczna wie, że rozplątać sieci w ramach ustroju kapitalistycznego

niepodobna;

trzeba ją rozciąć, unikając odcinania poplątanych niemożliwie nerwów, mięśni, żył żywego ciała Ludzkości. Ale jest to sprawa

nieustannej, wyteżonej pracy, nieustannej, wyteżonej walki, bynaj-

### ZWYCIĘSKI 45-MINUTOWY STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W CHOJNICACH

MAGISTRAT USTĄPIŁ WOBEC ZDECYDOWANEJ POSTAWY ROBOTNIKÓW

Dn. 4 b. m. wybuchł w Chojnicach strajk protestacyjny w zakładach użyteczności publicznej. Magistrat zapowiedział 30% obniżkę płac, co robotnicy kategorycznie odrzucili i ogłosili strajk, pod kierownictwem Związku Zaw. Prac. Kom. i Inst. Użytk. Publ.

W odpowiedzi na to Magistrat wypowiedział pracę kierownikom Związku. Oburzeni robotnicy

strajk zaprzężyli.

Strajk trwał tylko 45 minut — gdyż po upływie tego czasu — Magistrat cofnął wypowiedzenia, co zaś do redukcji płac, wycofał rów-

niez swoje poprzednie warunki z tem, że sprawa zostanie przedłożona do rozstrzygnięcia Radzie Miejskiej.

Robotnicy zgodzili się wrócić do pracy, zapowiedzieli jednak, że w razie nieprzyjęcia ich żądań — zastrajkują ponownie.

### Lokaut w fabryce „Plutos”

Zamknięta niedawno fabryka „Plutos”, rozpoczęła „akcję”, której niesposób nazwać inaczej, niż lokautem

w formach specjalnie złośliwych i nieprzychylnych.

Zarząd fabryki wzywa poszczególnych robotników i „proponuje” im obniżkę płac o 20% przeciętnie oraz wyrzeczenie się

opłaty za święta. Zarząd „funkcjonuje” pod opieką policji, werbując łamistrajków. Delegatów

robotniczych usunęto siłą z terytorjum fabryki. Oddajemy to postępowanie

bezcelnych fabrykantów pod sąd całej niezależnej opinii publicznej!

### Katastrofa finansowa Magistratu stolicy

Pracownicy Magistratu warszawskiego w dalszym ciągu nie otrzymali pieniędzy. Dochody samorządu spadły w lipcu

prawie o 50%; sierpień przewidywany jest jeszcze gorszy. Czynnione są starania o pożyczkę wewnętrzną i zagraniczną. Pienią-

dze, wpływające na rzecz Magistratu do P. K. O. są obłożone aresztem na spłatę pożyczki obligacyjnej w kwocie 568.000 zł.

### Próba napadu bojówki „sanacyjnej” na konferencję Stronnictwa Ludowego

Z kół Stronnictwa Ludowego komunikują nam:

W niedzielę 2 bm. we wsi Powiercie (pow. Kolski) miała się odbyć konferencja działaczy Stronnictwa Ludowego powiatu Kolskiego. Gdy działacze ze-

brali się w mieszkaniu ob. Blaszewskiego w liczbie 12 osób z pos. Langerem na czele — do mieszkania wpadła bojówka „sanacyjna”, uzbrojona w pałki i rzuciła się na przebywające tam osoby.

W kilka chwil potem za bojówkarzami przybyła policja, która zamiast usunąć napaśników — oświadczyła, że rozwiązuje zebranie.

Konferencja wobec tego nie doszła do skutku.

### Przed plebiscytem pruskim (TELEFONEM Z BERLINA OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Nadchodząca niedziela budzi coraz większe podniecenie i zainteresowanie. Dla zwycięstwa swoistej „koalicji” hitlerowsko-komunistycznej trzeba (piszemy o tem w przeglądzie prasy)

około 13.500.000 głosów; w Berlinie przypuszczają, że liczba głosów przeciwko Rządowi tow. Brauna nie przekroczy cyfry 10.000.000.

W takim razie „blok” hitlerow-

ców i komunistów wraz z nacjonalistami poniósłby klęskę.

Prasa socjalistyczna francuska w dalszym ciągu krytykuje ostro kanclerza Brueninga za jego chwiejną i dwuznaczną postawę w sprawie plebiscytu.

### Sprawa wprowadzenia w życie planu Hoovera PIĘTRZĄ SIĘ DUŻE TRUDNOŚCI

Londyn, 5 sierpnia. (ATE.). W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się w Londynie plenarne posiedzenie Komitetu Rzecznawców dla

wprowadzenia w życie planu Hoovera. Nastrój optymistyczny, który panował uprzednio, uległ zmianie.

Potwierdza się wiadomość, że w wielu wypadkach mocarstwa nie mogły dość z sobą do zgody.

### Dalsze zarządzenia finansowe Niemiec

Berlin, 6 sierpnia (PAT). Dzisiaj ogłoszono nowy dekret prezydenta Rzeszy w sprawie uregulowania wypłat, dokonywanych przez kasy oszczędności. Rząd Rzeszy upoważniony jest do przeprowadzenia zmian organizacyjnych i statutowych w kasach oszczędności-

wych i żyrowych oraz w komunalnych związkach i instytucjach kredytowych. Kasy oszczędnościowe oraz instytucje kredytowe otrzymają gotówkę potrzebna na wypłaty po złożeniu weksli Bankowi Gwarancyjnemu, który odda je do redyskonta Bankowi Rzeszy.

Wspomnianym kasom i instytucjom kredytowym nie będzie wolno udzielać pożyczek pośrednich lub bezpośrednich gminom, związkom komunalnym, tudzież innym instytucjom prawnopublicznym. Dekret wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

### WSZYSCY W NIEDZIELĘ NADCHODZĄCĄ NA „AKADEMJE ANTYWOJENNA” MŁODZIEŻY W SALI „ATENEUM”! SZCZEGÓŁY NA STR. 3.

mniej nie sprawa „cudownych środków”. Kryzys gospodarczy chwili obecnej — to nie „zła konjunktura”, to kryzys kapitalizmu, jako ustroju; dyktatura faszyzmu bankrutuje bez nadzieje, bo nie rozwiązała trud-

ności, tylko je powiększyła; dyktatura komunistyczna okazała się doświadczeniem fatalnym. Socjalizm widzi jasno cel i posiada skarb wspomniany — metodę. Socjalizm mówi światu: „trudności są kolosalne ponad wszel-

ką miarę; ja spróbuję jednak ciebie ocalić!”

Jakże mizernie wyglądają w porównaniu z tą męską postawą „zadłwie” drwiny „gasnącego świata”?

Mieczysław Niedziałkowski.

### LEGJONY

Obchodzono wczoraj „urzędowo” siedemnastą rocznicę wymarszu kompanii kadrowej. Nas nie było podczas uroczystości; nas nie będzie na Zjeździe Legionistów. Przepaść, która dzieli 6 sierpnia r. 1914 od 6 sierpnia r. 1931, jest przepaścią, głęboką, jak morze; jest przepaścią, szeroką, jak świat. Nie łączy już nic, chyba... wspomnienie.

My wczoraj wróciliśmy do krótkich „pamiętników” zapomnianych Długosza czy Kazika Kamińskiego... Tam zamknęła się „dusza Legionów”, sen o szpadzie wolnego w wolnej Polsce żołnierza.

Pozdrawiamy pamięć tych, co odeszli, tych, co polegali w boju, wierni w godzinę zgonu chorągwiom Niepodległej Polski Ludowej.

Niech odpoczywają w spokoju!... Nie powiemy im dziś ani słowa o marzeniach, porwanych na strzępy, o płomiennym ognisku, zdeptanym burami brzeskiej rzeczywistości, o złoty łańcuch braterstwa z Ludem i o jego losach...

Spijcie snem tęsknoty, przyjaciele!

Przyjdzie godzina! W dniu 6 sierpnia któregoś tam roku pochyła się nisko, do samej ziemi, chorągwie czerwone nad mogiłami Waszemi. Nie zapomni o Was robotnik wyzwolony, chłop o grzbiecie wyprostowanym, bandos, dźwignięty nareszcie z pod przydrożnego kamienia.

To, coście przeżywali Wy wtedy, w dniu 6 sierpnia, — to przetrwa przez pokolenia tak, jak trwają nocne pogawarki obozowe o ziemi i o wolności wiarusów Henryka Dąbrowskiego, tak, jak trwa w świętej kronice dziejów chłopska dłoń, „czarna od pluga”, zdobywająca armaty Dybicza, i testament Bosaka, i zawołanie bojowe Wróblewskiego ze zgłiszczów komuny paryskiej.

Spijcie w spokoju, najlepszy pośród nas, którzyście wiary Waszej nie przeżyli...

BYŁY.

### Kto będzie przemawiał na Zjeździe Legionistów?

Jak twierdzą pisma, zasadnicze przemówienia polityczne na Zjeździe Legionistów w Tarnowie wygłoszą p. p. gen. Rydz-Śmigły, gen. Sosnkowski, b. premier Sławek.

Mowa gen. Sosnkowskiego oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem.

### Wileńscy robotnicy drzewni strajkują

We wszystkich warsztatach drzewnych w Wilnie

trwa strajk, wywołany przez właścicieli; zażądali oni od robotników zgody na obniżenie płac o

25%. robotnicy przerwali pracę w obronie swego prawa do życia.

### Na dobrą wróżbę dla plebiscytu w Prusiech

W ubiegłą niedzielę odbył się w malej autonomicznej prowincji niemieckiej Anhalt plebiscyt w sprawie rozwiązania sejmiku tej prowincji. Plebiscyt organizowały partie nacjonalistyczne z hitlerowcami na czele, dążąc do obalenia Rządu Anhaltu, w którym zasiadają przedstawiciele t. zw. koalicji Wejmarskiej, a w którym decydujący głos mają socjaliści.

Plebiscyt zakończył się klęską hitlerowców. Zebrali oni zaledwie 72.000 głosów. W porównaniu z ostatnimi wyborami do Parlamentu partie nacjonalistyczne straciły 25.000 głosów.

## O „pułkownikach...”

Warszawski korespondent „Berliner Tageblatt” zamieścił ciekawy feljton m. in. na temat uniwersalności sanacyjnych, opatrnościowych „mężów stanu” — pułkowników. Nie można odmówić trafności tej charakterystyki:

„Niemcy znają swych pułkowników, jako groźnych dowódców kasarnianych, z piorunującym wzrokiem i ręką na szabli. Pułkownicy polscy reprezentują inny całkiem gatunek ludzi. Są to raczej cywile, którzy podczas ruchu wołnościowego przybrali na siebie mundur. Po zwycięstwie część z nich w tych mundurach pozostała, część zaś mundury zrzuciła. Ponieważ zaś zwycięstwo jest świeżej daty, przeto i pułkownicy ci są młodzi, co samo już sprzeciwia się wyobrażeniom niemieckim w tej dziedzinie.”

„Przedewszystkiem jednak sprzeciwia się wyobrażeniom niemieckim wielostronność wojskowych polskich. Fakt, że wielu z nich pisywało za swej młodości poezje liryczne, jeszcze jakoś w oczach niemieckich ujdzie. Chociaż np. wątpić można, czy sympatycznemu pułkownikowi Kocowi pomocy mogły przy stabilizowaniu budżetu choćby najłodsze tercyny. Poza tem jednak żaden zawód, ziemskiego czy nadziemskiego pochodzenia nie jest obcy polskiemu pułkownikowi. Nadają się oni na premjery, specjalistów naftowych, założycieli nowych sekt religijnych, naczelnych redaktorów, dyrektorów banków, ginekologów, portrecistów — nadają się nawet na... oficerów. Szczęśliwy kraj, gdzie może wzrastać podobna kasta ludzi uniwersalnych! Do jednego tylko polscy pułkownicy nie są podobni — do typu „pułkownika”, jaki przekazał światu literaturze niemieckiej. Z wyjątkiem może marszałka Sejmu, Świątalskiego, który kieruje parlamentem, mocno obsadzonym przez pułkowników, z zacięniętymi jakgdyby z nienawiści ustami. Ale on właśnie jest tylko majorem, — a jak to zauważył ktoś na ostatnim burzliwym posiedzeniu Sejmu — „Major zawsze musi więcej krzyczeć od pułkownika...”

## UCZCZENIE CHEMIKA POLAKA

Dzienniki niemieckie donoszą, że Towarzystwo Królewskie Wielkiej Brytanii (Royal Institution of Great Britain) w Londynie mianowało swym członkiem honorowym warszawianina Kazimierza Fajansa, profesora chemii fizycznej na uniwersytecie monachijskim, autora przełomowych prac z dziedziny teorii budowy atomów, promieniotwórczości i teorii rozтворów. Towarzystwo Królewskie Wielkiej Brytanii, założone w r. 1799, jest jednym z najbardziej poważnych towarzystw naukowych na świecie, do jego zagranicznych członków honorowych należą m. in. Einstein, Ostwald i Nernst.

# Dyktatura litewska i jej „polityka”

Otrzymałmy drogą pośrednią nieco wiadomości z Kowna. Niektóre z nich podajemy do wiadomości publicznej. Większa część opinii publicznej w Europie sądzi, że

### upadek Waldemarasa

oznacza istotną zmianę w sytuacji wewnętrznej Litwy.

Tak nie było!

Waldemarasa reprezentował w samej rzeczy ostrzejszą, brutalniejszą formę dyktatury; teraz formy są łagodniejsze, ale

### treść społeczna

systemu rządzenia pozostała bez zmiany.

W tej chwili nie mamy właściwie w Kownie

### dyktatora;

mamy

### dyktaturę bezosobową,

w stosunku do której prezydent państwa p. Smetona odgrywa raczej rolę

figuranta. Grupa rządząca składa się z wojskowych i wyższych biurokratów; mniej jest w nich

### doktryny faszystowskiej,

a znacznie więcej pospolitego karjerowiczostwa i — nadewszystko — nacjonalizmu wręcz nieprawdopodobnie agresywnego.

To też

### „polityka” narodowościowa

dyktatury oddaje najlepiej jej pojmowanie życia.

W porównaniu do r. 1926, kiedy ministrem oświaty w Rządzie socjalistyczno-ludowym był

### tow. Czapinski,

dzisiaj rektor uniwersytetu kowieńskiego, liczba szkół

### prywatnych

polskich i liczba dzieci, uczących się w tych szkołach

### zmniejszyła się

do jednej dziesiątej stanu ówczesnego.

W r. 1926 było okragło

4.000

dzieci w prywatnych szkołach powszechnych polskich (państwowych nie ma wcale); teraz jest ogółem

400

dzieci.

Jeżeli ktoś z urzędników rozmawia po polsku

na ulicy, — traci niezwłocznie posadę. Jeżeli ktoś wyjedzie choćby na parę tygodni do Polski, — podlega karze dłuższego więzienia. Słowem, rzeczy zupełnie dziwaczne

dla przeciętnego Europejczyka.

Mniejszość polska w Litwie widzi jedyny ratunek dla siebie w przywróceniu demokracji, w zlikwidowaniu dyktatury.

Musza tego dokonać własne siły demokracji litewskiej z socjalistami na czele.

## ECHA NAPADU NA AMBULANS POCZTOWY

P. A. T. podaje wiadomość o dochodzeniach policyjnych w sprawie napadu na ambulans pocztowy pod Birczą. Dotychczas został ujęty jeden ze sprawców napadu, który oświadczył podobno, że pieniądze z rabunku miały pójść na cele Ukr. Org. Wojskowej. Podobno również aresztowany, który z początku nie chciał wyjawić żadnych nazwisk, w trakcie przesłuchiwania podał nazwiska innych uczestników napadu.

## Jeszcze jeden Komisarz w Kasie Chorych... w Łukowie

W dniu 31 lipca br. został rozwiązany dotychczasowy Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Łukowie.

Komisarzem został mianowany p. Słotwiński, dotychczasowy Komisarz Kasy Chorych 6-ciu powiatów Okręgu Siedleckiego.

Wszystkim pracownikom Powiatowej Kasy Chorych w Łukowie wyznaczono pracę z dniem 1-go sierpnia br.

## Wycieczka T. U. R w Tatrach

Dziś i jutro ostatnie dwa dni zapisów na wycieczkę w Tatry pod kierunkiem tow. pos. Dubois od 14 do 23 sierpnia.

Przewidziana jest następująca trasa: z Zakopanego przez Zawrat, Rysy, Popradzki Staw, Szczyrbskie jezioro, Smokowiec, wodospady Kolbachu, Pięć Stawów Spiskich, szczyt Lodowy (2630 m.). Słabsi zostają przy Pięciu Stawach Spiskich. Powrót przez dolinę Jaworową. Koszty 65 zł. bez pożywienia.

Zapisy w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Czerwonego Krzyża 20, tel. 321-03.

## T. U. R. W BERLINIE

(Kor. wł. „Robotnika”).

Berlin, 3 sierpnia.

W niedzielę przybyła do Berlina wycieczka Gł. Zarządu TUR., złożona z 20 osób, pod kierownictwem tow. K. Czapńskiego. Ulokowała się w pięknym gmachu związków zawodowych. Jako delegat partyjnego socjalistycznego wydziału oświatowego, spotkał wycieczkę na dworcu śląskim t. Hirschler.

W poniedziałek wycieczka zwiedzała muzea i miasto; wieczorem była nad jeziorem Wann w okolicach. Obejrzano b. ciekawy nowy dom towarowy „Karlstadt” (3 tys. pracowników), zaś o g. 12 wycieczka przybyła do potężnego gmachu Partii przy Lindenstrasse. Tu obejrzano lokale Centr. Komitetu, Archiwum i t. p. W wydziale oświatowym obejrzano w sali projekcyjnej 3 nowe filmy socjalistyczne. Kierownik wydziału t. Stein wygłosił obszerny referat o metodach pracy oświatowej. W środę rano wycieczka udaje się do Kolonii.

# Ostatnie wiadomości

DEPESE — TELEFONY — WIADOMOŚCI RADJOWE

## EKSPEDYCJA SOWIECKA CHCE DOTRZEĆ DO SZCZYTU NAJWIŻSZEJ GÓRY PAMIRU.

Ekspedycja uczonych sowieckich na czele z b. prokuratorem generalnym Krylenko wyjechała z Leningradu do Turkestanu celem przeprowadzenia badań gór Pamiru. Ekspedycja ma zamiar dotrzeć do szczytu najwyższej góry Pamiru Harmo.

## ZAMKNIĘCIE 3106 SZYBÓW NAFTOWYCH W STANIE OKLAHOMA. W AMERYCE.

Gubernator stanu Oklahoma ogłosił zarządzenie, nakazujące zamknięcie 3106 szybów naftowych w stanie Oklahoma. Na terenie kilkudziesięciu stóp wokoło każdego z szybów obowiązują przepisy stanu wojennego. Zarządzenie gubernatora wydane było po uprzedzeniu, z jakim zwrócił się do przemysłu naftowego 28 lipca, zapowiadając, iż jeżeli cena ropy naftowej 1 sierpnia nie będzie ustalona zgodnie z jego wskazówkami, nakaze zamknięcie wszystkich szybów naftowych. Milicja stanowa czuwa nad wykonaniem zarządzenia gubernatora.

## ŁÓDŹ PODWODNA WILKINSA WYRUSZYŁA JUŻ DO BIEGUNA.

Podwodna Łódź „Nautilus” wystartowała wczoraj z Bergen w kierunku Tromsø, dokąd przybędzie w piątek rano.

Prof. Bjerknes z geograficznego instytutu w Bergen wypowiedział się optymistycznie o widokach ekspedycji, lecz zaznaczył, że w roku bieżącym

„Nautilus” będzie mógł przebywać w rejonie lodów od 2 do 3 tygodni i powróci do Szpicbergu we wrześniu. Wyprawa do bieguna północnego w roku bieżącym jest nie do pomyslenia.

## 1000 OFIAR POWODZI W CHINACH.

Donoszą z Hankau, że powódź spowodowana wylewem rzeki Jangtse przybrała katastrofalne rozmiary. Liczba ofiar w ludziach przekracza 1000 osób. W samym Hankau 50.000 ludzi znajduje się bez dachu nad głową. Wody wzbierają w dalszym ciągu. W nie-

których częściach miasta poziom wody dosięga 7 metrów. Z powodu nagłej fali upałów — obawiają się wybuchu chorób epidemicznych.

## BURZA NAD LONDYNEM.

Wczoraj wieczorem Anglię nawiedziła gwałtowna burza, połączona z ulewami deszczem. Najwięcej ucierpiała kolej podziemna w Londynie. Ruch na szeregu linjach musiał być wstrzymany na kilka godzin. Zgórą 4000 połączeń telefonicznych zostało uszkodzonych na skutek uderzenia pioruna. Wiele budynków ucierpiała. Burza wyrządziła poważne szkody w szeregu miast na prowincji. Tak np. w Southampton piorun uderzył w 4 wagony tramwajowe, z których jeden spłonął. W Christ Church koło Bournemouth huragan wyrządził dotkliwie szkody. W Wimburn (Derby) kilka domów spłonęło na skutek uderzenia pioruna.

## EKSPLOZJA W FABRYCE OGNI SZTUCZNYCH W HISPANII.

Donoszą z Madrytu, że w miejscowości Algemesi w małej wiosce pod Walencją wydarzyła się straszna eksplozja. Wybuch nastąpił z niewiadomej przyczyny w fabryce ogni sztucznych. Właściciel fabryki i dwie robotnice spłonęły żywcem. Budynek fabryki został doszczętnie zniszczony. Dwuch innych robotników odniosło tak ciężkie obrażenia, że stan ich jest uważany za beznadziejny. Tylko jedna robotnica zdołała uratować się, wyskakując przez okno i odnosząc jedynie lekkie obrażenia.

## DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W WOŁOMINIE

Przed paru dniami, w oczekiwaniu przyjazdu starosty, zaczęły gromadzić się przed Magistratem w Wołominie tłumy bezrobotnych, w celu przedstawienia p. staroście swoich postulatów. Przedstawiciele policji nie dopuścili delegacji bezrobotnych do starosty, co wywołało wielkie wzburzenie wśród zgromadzonych robotników. Sprowadzono oddział policji.

Tymczasem na czoło tłumy wysunęły się kobiety, wnosząc rozpaczliwe okrzyki.

W końcu p. starosta zgodził się łaskawie przyjąć delegację bezrobotnych i przyrzekł jej, że robotnicy otrzymają zatrudnienie!

## SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Teatr Ateneum (Występy trupy Karola Adwentowicza): CZŁOWIEK Z TEKA, sztuka w 5 aktach a 7 odsłonach Al. Fajki, przełożony z rosyjsk. J. Brodzki. (Dokończenie).

Bardzo nie lubię sztuk i powieści, których bohaterem jest zdecydowany, nieskomplikowany, jednolity szubrawiec. Dlatego np. wcale nie cenię „Świętoszka” mołjerowskiego — Tartuffe właściwie nie jest pobożniem, snobem, tylko oszustem. Każdy łotr musi być zarazem oszustem, obłudnikiem. Oszust, szubrawiec, łotr — właściwie należą więcej do kryminału niż do literatury. Łotrstwo jest sprawą pod względem psychologicznym dosyć prostą. W życiu socjalnym i politycznym wprowadzić niezmierną rolę odgrywa, lecz w literaturze? Może dać sposobność np. do wymyślenia coraz to nowych trików literatury detektywistycznych, w której łotr jest określoną, stałą wielkością, działającą w pewien nieodmienny sposób, jak figura szachowa. Podobnie jest z łotrami romantycznymi: działają jako plama barwna, jako kontrast do nieskończonej dobroci. Lecz już w romantyce pojawia się pewna komplikacja: występuje łotr, który ma t. zw. dobre strony, kogoś kocha, ma odwagę albo spryt albo dobry humor i t. d. Tak tedy w łotrze może zainteresować właśnie to, co jeszcze łotrówstwem nie jest, albo sposób, w jaki został łotrem, okoliczności życia i duszy, które go na dno zepchnęły, wogóle — psychologia.

Jeżeli w dramatach, w powieściach

wciąż napotykamy na figury łotrów zdecydowanych, a tylko ukrywających się, to jest to i było to prostacko literackie, nieświadomości zadań swego rzemiosła, naiwność, łatwizna. Tere-rem poety jest i zawsze była dusza ludzka skomplikowana.

Ale w ostatnim dziesiątku lat, głównie pod wpływem literatury sowieckiej, a może i najnowszej filozofii niemieckiej, działa hasło inne: precz z psychologią, precz z komplikacją! Skomplikowane, dwoiste natury, zalamane dusze, takie nie to ni owo, to odpadki, to produkt rozkładu, to literatura burżuazyjna. To tylko burżu, albo ostatnia odrósł burżuazja: dekadent, inteligent, ma duszyckę dwoistą, nie może się odważyć ani na zło ani na dobro, chce i tego i owego, i tak samo pisarze dekadency chcieliby cały świat widzieć i opisywać tylko pod tym kątem. Otóż nieprawda, człowiek jest prosty, jest albo taki albo owaki, nie zaś i taki i owaki. Ale wogóle człowiek jako jednostka nas nie interesuje, jego przemiany wewnętrzne, jego szarpaniny duchowe nie są dla nas ciekawe, dla nas jest on tylko jedną cząstką kolektywu, i interesuje nas nie jako jakiegoś „ja” odrębne, lecz jako wytwór socjalny: burżu, feudał, chłop, czy proletariusz.

W ten, dość symplicystyczny sposób ujmują to nowe literackie wyznaczenie wiary. Ta zasadnicza zmiana w ujmowaniu człowieka w literaturze jest niezmiernie ważna, a przyszła ona i do Polski. Np. sztuki Nalkowskiej są wobec niej anachronizmem. I gdy w komunistycznym „Miesięczniku Literackim” poeta Aleksander Wat omawiał „Dom kobiet”, powiedział, że wszystkie zawarte w tym utworze komplikacje

duchowe są zbyt ciche i nieciekawe, zwrócił natomiast uwagę na rolę służącej w tym domu kobiet — a więc na szczegóły, któremu żaden inny recenzent nie poświęcił najmniejszej uwagi.

Zaznaczam dla zupełności, że ja jako pisarz starej daty, nie pochwalam tego kierunku literackiego, uchylającego się od opisywania wewnętrznych przeżyć jednostki, nie podzielam wstrętu do „psychologizmu” i uważam też, że zanosi się tu na zubożenie kultury literackiej i umysłowej wogóle, a kultury socjalistycznej w szczególności. Socjalizm, moim zdaniem, objąć powinien wszystkie zagadnienia kultury burżuazyjnej i dodać do nich nowe, niczego nie upraszczać. Nie mniej ten nowy kierunek studuję i kiedyś o tem więcej napiszę.

Otóż, wracając do „Człowieka z teka”, wystawionego w Ateneum, widzę w nim właśnie takie uproszczenie. Przecież proces przemiany syna generalnego, prawdziwego człowieka z pod carskiego reżimu, w prawdziwego człowieka rewolucji byłaby godnym zagadnieniem dla poety psychologa. Są tu trzy możliwości: 1) albo ów stary człowiek rewolucji byłby godnym zastosować i wtedy musi odgrywać komedję, staje się karjerowiczem obłudnym; 2) albo przystosowuje się z musu, z lojalności, tak, jak np. dziś w Polsce wielu urzędników wobec sanacji; 3) albo zmienia się naprawdę, jest ideowcem a nie karjerowiczem; jeżeli obejmuje wyższe postępowanie, to mocą swego talentu czy energii, i taki człowiek może nawet wzbogacić „kulturę rewolucyjną” powinien być dla niej pożądanym nabytkiem.

Otóż jest to ogromną pozycją ujemną w literaturze i kulturze bolszewickiej,

jeżeli ona widzi tylko to pierwsze i drugie wyjście. Kieruje się jedynie psychologią środowiskową, ciasno pojętym marxizmem i wszędzie wywaha i „demaskuje” ukrytych burżuwów. Człowiek z teka, profesor Granatow, jest pospolitym obłudnikiem, karjerowiczem.

Ma się jednak wrażenie, że autor, Al. Fajko, przecież nie pojmował swego bohatera tak symplicystycznie. Wyposażył go przecież niektórymi rysami sympatycznymi. I zapewne tylko narzucony z góry pogład, ciasnota doktryny bolszewickiej nakazała mu problem ściśnić, zadała gwałt jego sumieniu poety i psychologa.

Są w sztuce ślady jakby oporu przeciw doktrynie. Gdy Granatow w akcie ostatnim występuje ze swym wykładem p. t. „Inteligencja i przewrót bolszewicki” (bardzo aktualna kwestja i u nas!) i zaczyna mówić o sobie, spowiadać się, komsomołcy przerywają mu z oznakami sztucznego zdumienia: nas wasze osobiste życie nie interesuje! precz z tą analizą freudowską i t. p. — a więc powtarzają owe znane także już i u nas frazesy. Na to Granatow odpowiada im z ironją: A więc żywy człowiek jest nie interesuje? A przecież on jest znacznie ciekawszy! I ostatecznie zmusza ich do wysłuchania swojej spowiedzi.

Tak tedy problem „Człowieka z teka” sięga bardzo daleko: jest nie tylko problemem bolszewickiej „czwartej brigady” lecz także problemem literackim i kulturalnym, i to powszechnym.

Adwentowicz, grając Granatowa, śmiało przywrócił mu rysy ludzkie. Zrobił z niego niemal idealistę, entu-

zjastę bolszewizmu, który z prawdziwą rozpaczą chciałby wejść w te nowe życie, zmienić się, lecz mu nie pozwalają. Trochę się to nie zgadza z tekstem, lecz takie pojęcie roli może się też powołać na przytoczony przeze mnie powyżej moment z osłony ostatniej. Świecie jest wyniosłe, arystokratyczne lekceważenie, z jakim Granatow traktuje obłesne umizgi Lichomskiego. Piękna jest wogóle jego gra mimiczna. Zbyt nerwowe przemówienie do Ziny. Piękne było przemówienie do syna. Nawiasem: w tej mowie pokazuje się, jak w Granatowie pokutują resztki przedwojennego „nadczołwieka”.

Inni grali poprawnie, lecz ze zbytnią gestykulacją. Tyczy się to zwłaszcza p. Arciszewskiej, Świętą rosyjską kanalją, dał p. Serwiński w roli Lichomskiego, ale był również zbyt nerwowy w ruchach. Redutkina, szantażysta, grał p. Piekarski. Jeżeli się nie mylę — jest to Kaligula z teatru krakowskiego z przed kilkunastu laty. Stary mistrz! Przypuszczam, że nawet, gdybym go sobie nie przypomniał, wyróżniłbym jego doskonałą grę tak samo.

Jeszcze coś!

Dramat karjerowicza nie jest w literaturze czemś nowym. Widzieliśmy takie typy w teatrze już nieraz. Np. swego czasu w „Otchłani” Konczyńskiego. Widzieliśmy nadludzi, którzy dla karjery łamią egzystencje ludzkie („General Barez” K. Bandrowskiego). Ale „Człowiek z teka” czyni ten typ na nowo aktualnym; mamy świadomość, że w sąsiedztwie o ścianę, w tej chwili takie mniej więcej tragedje, wciąż się rozgrywają, i to potęguje naszą uwagę i współczucie.

Karol Irzykowski.

# Zwierciadło rzeczywistości sowieckiej

## PRZEGLĄD PRASY

JESZCZE O KONGRESIE WIEDENSKIM.

„Gazeta Polska” z uporem powtarza wciąż jedne i te same ataki na Kongres Wiedeński Międzynarodówki. W zapale swym o wiele przewyższa w swym nacjonalistycznym piśmie endeckie. Zupełnie, jak na licytacji. Polemizować nie sposób nie tylko dlatego, że trudno jest powtarzać ustawicznie te same argumenty, które choćby wczoraj na tem miejscu przytoczyliśmy, ale i dlatego także, że „Gazeta Polska” nie argumentuje a wymyśla. Są to nie wywody rozumowe, a „prawdy” podane cierpliwym czytelnikom do wierzania.

„Walka” staje się doprawdy dziennikiem humorystycznym. Onegdaj ten organ p. Łokietka uskarżał się na upadek teoretycznej myśli w socjalizmie — wczoraj znów wywodzi nudnie i mętne, że właściwie Kongresem Międzynarodówki nikt (prawdopodobnie to „nikt” oznacza redakcję „Walki”) się nie interesował, — gdyż Międzynarodówka, zdaniem B. B. S., jest skostniała, bowiem... nie dostosowuje się do nowych prądów społecznych. B. B. S. wteńczy chwalił Międzynarodówkę, gdyby poszła na... usługi faszyzmu — to by było dostosowanie się do „nowych prądów”. „Trzeba — powiada „Walka” — tchnąć nowe życie w Międzynarodówkę”. A jakże — pp. Łokietek i Trzmielewski będą „teoretykami” socjalizmu, oni tchną „nowe życie” w Międzynarodówkę!

„Naszemu Przeglądowi” też nie można przyznać, by był mądrzejszy od „Walki”. P. S. H. wykombinował sobie bowiem nie zająkawszy się, że „Międzynarodówka” socjalistyczna zastępuje mieszczański Liberalizm, zaledwie nieco ikorygując. Czemuż więc w takim razie p. S. H., który jest żydowskim liberałem mieszczańskim, nie wstępuje do partii socjalistycznej? Tak zupełnie zapomnieli o różnicy stanowisk klasowych, ideowych, teoretycznych, poważnemu publicysty nie przystoi.

### PLEBISCYT PRUSKI

Zainteresowanie prasy zwraca się ku plebiscytowi, jaki się ma odbyć w dn. 9 b. m. w Prusach w sprawie rozwiązania Sejmu. „Kurjer Polski” i „Nowe Słowo” słusznie podnoszą, że wynik plebiscytu nie tylko zadecyduje o rozwiązaniu Sejmu pruskiego, co spowodować może rozpadnięcie koalicji rządowej, ale także będzie miał decydujący wpływ na ogólną politykę wewnętrzną w Niemczech i nie pozabawiony będzie refleksów na sytuację ogólnie europejską. A losy plebiscytu są pod znakiem zapytania. Trzeba 13.184.000 głosów, by przeprowadzić postulat rozwiązania Sejmu, a ilość głosów, uzyskanych przy ostatnich wyborach w r. 1930 przez wszystkie stronnictwa, opowiadające się dziś za rozwiązaniem wynosiła 12.421.000 głosów. Brakuje więc niespełna 6%. A komunistki i hitlerowcy idą ręką w rękę. Chodzi im o dorywczy cel wspólny — stworzenie zamętu, w którym łatwiej przeprowadzić mogli swe zamachowe plany. Rozwijają więc potężną demagogię. Demagogię, której skutki mogą być nieobliczalne, u kresu ich widnieją groźba wojny.

Lecz niemiecka socjalna - demokracja czuwa. Wierzymy, że zwycięży. Je zwycięstwo będzie zwycięstwem całego Socjalizmu Europy.

st. d.

### KOMUNIKAT

OBÓZ KOBIECY Z R. S. S. NAD MORZEM.

Wszystkie uczestniczki obozu kobiecego nad morzem zawiadamia się, iż winny stawić się w obozie w Chłapowie 15.8 rano. W tym celu dojechać należy do stacji kolejowej Wielka Wieś — Hallerowo i z tamąd około 3 km. udać się nowozbudowaną szosą nadmorską do Chłapowa. Rano 15.8 na dworcu w Wielkiej Wsi — Hallerowa czekać będzie delegat ZRRS.

Uczestniczki winny mieć ze sobą dowód osobisty z zaświadczeniem obywatelstwa, gdyż przejeżdżać będą przez teren Wolnego Miasta Gdańska.

### WYKŁADY RELIGII W SZKOŁACH NA ŚLĄSKU

(Telefonem).

Katowice.

Władze szkolne wydały zarządzenia, mocą których nauki religii w szkołach śląskich mają odtąd udzielać nie księża, ale nauczyciele stali.

Decydowały tu jak twierdzą, względy oszczędnościowe.

## CZY W ZWIĄZKU REPUBLIK SOWIECKICH NAPRAWDĘ NIEMA BEZROBOTNYCH?

II.

Ale zwłaszcza godne zastanowienia jest, że poszczególne urzędowe źródła sowieckie przeczą sobie wzajemnie. A więc „Za Industrializację” — organ Naczelnej Rady Gospodarstwa Narodowego (Sownarchozu) — kwestionuje wogóle istnienie braku rąk roboczych. W numerze z dn. 17 października 1930 r. pismo to podaje, że liczba robotników przemysłowych (bez transportu i przemysłu budowlanego) wzrosła się od r. 1928-29 do r. 1929-30 o 300.000; liczba 2.2 milionów dosięgła 2.5 milionów. Połowa przyrostu, czyli około 150.000 robotników, stanowiła jednak nadwyżkę ponad istotną potrzebę przedsiębiorstw, które mają zwyczaj „tezauryzowania” robotników i pracowników biurowych, gdyż wiedzą z doświadczenia, iż w chwili potrzeby nigdy nie mogą liczyć na urzędy pośrednictwa pracy. Gazeta domagała się nawet, aby zabroniono na pewien czas przyjmowania nowych robotników, wobec przepelnienia przedsiębiorstw ponad konieczną miarę, co stanowi przyczynę ciągłych przerw w produkcji („prorywy”).

Stoimy więc w obliczu całego szeregu rozbieżności. Państwo, mianujące się państwem dyktatury proletariatu, znosi jedną z największych zdobyczy klasy robotniczej, jaką jest ubezpieczenie od bezrobocia. Przyczyną tego ma być rzekome wchłonięcie przez rozkwitający przemysł wszystkich rąk roboczych i dający się we znaki ich brak, co ubezpieczenie według oficjalnej wersji, czyni zbędnym. Z drugiej strony, — przygodni obserwatorzy widzą rozsiadane po całej Rosji tłumy bezrobotnych, a źródła urzędowe podają krocie tysięcy uprawnionych do zasiłków. Inne źródło wskazuje wreszcie, że niedosć, że nie może być mowy o braku sił roboczych, lecz istnieje ich nadmiar, przepelniający zakłady przemysłowe.

Zestawienie tych trzech okoliczności pozwala nam już przypuszczać, że uchylene ubezpieczenia na wypadek bezrobocia ma zgoła inne przyczyny, aniżeli nie odpowiadające rzeczywistości zatrudnienie w Rosji wszystkich zdolnych do pracy. Wzmoczone, w związku z wykonywaniem planu pięcioletniego, uprzemysłowienie kraju mogło, istotnie, zmniejszyć armię bezrobotnych, zwłaszcza gdy chodzi o robotników wykwalifikowanych, lecz nie tutaj tkwi przyczyna przekreślenia najistotniejszych zdobyczy klasy robotniczej.

Klucz do zrozumienia zarządzenia „Narkomtruda” z dn. 11 go października 1930-go roku, które wspom-

\*) Przytoczone u Bichahna, str. 49.

niana już gazeta „Trud” ogłosiła pod nagłówkiem: „Niema zasiłków dla dezertów”, daje nam okólnik Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej, wydany 20-go października 1930 r., czyli po upływie 9 dni. Nowe to zarządzenie wskazuje nie tak odległe w Rosji tradycje pracy pańszczyźnianej, gdyż pozbawia robotników wolności ruchów. Każdy robotnik musi bez sprzeciwu przyjąć ofiarowaną mu pracę, niezależnie od jej rodzaju i miejsca. Urzędy pośrednictwa (Giełdy) kierować mogą go do pracy według swego uznania, gdy zaś chodzi o robotników niewykwalifikowanych — mają nawet prawo wyznaczyć mu branżę. Porzucający samowolnie pracę nie może być zatrudniony w ciągu sześciu miesięcy, co równa się w Rosji śmierci z głodu. Wszelka zmiana miejsca traktowana jest również, jako dezercja.

Widzimy więc, że po zamachu z dn. 11.X. na uprawnienia robotnika zostaje on po tygodniu wyzuty z najelementarniejszych już praw ogólnoludzkich, do najważniejszych wśród których należy wolność wyboru zawodu i miejsca jego wykonywania. Zle to jednak świadczy o „entuzjazmie”, jakim rzekomo mają pałać robotnicy, budujący swą świetlaną przyszłość. Bo i jak też wygląda państwo robotnicze, które z robotnika, — dumnego władcy w swym kraju, czyni przedmiot pracy niewolniczej? Widzimy, że lud jest zawsze nawozem przyszłości dla dyktatury, niezależnie od tego, w jakie piórka się stroi, czy nosi czerwoną, czy też czarną koszulę.

Okropne warunki życia w Rosji sowieckiej, niemożność zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb ludzkich, brak ubrania, a nawet chleba, odczuwany również i przez panującą rzekomo klasę, sprawiają, że zwierzęcy instynkt samozachowawczy zmusza robotnika, z którego życiem dyktatura zupełnie się nie liczy, do szukania na własną rękę znośniejszej egzystencji. Skutkiem tego są ciągłe zmiany miejsca pracy. Olbrzymią rolę gra tu również charakter proletariatu rosyjskiego, który wskutek zacofania rozwojowego Rosji, nie starzał jeszcze więzów, łączących go ze wsią. Proletariat rosyjski, mający stanowić awangardę klasy robotniczej świata, nie jest zwartą klasą miejskich robotników wykwalifikowanych, jak np. w Europie Zachodniej, lecz w łwiej swej części składa się z chłopów, którzy nie porzucili całkowicie pracy na roli. Te jego właściwości rewolucja rosyjska pogłębiła jeszcze bardziej. Brak żywności w miastach przerzucał z łatwością ro-

botnika z powrotem na wieś. Gwałtowne zmiany w strukturze gospodarstwa rolnego zaważyły tu również wydatnie na szali. Rewolucja agrarna r. 1917 wstrzymała proces wykrystalizowywania się klasy robotniczej. „Czarny pieriediel” spowodował powrót na wieś wielu robotników miejskich dla odzyskania porzuconego już w swoim czasie gruntu. Zły stan aprowizacji miast w czasie wojny domowej i t. zw. „wojennego komunizmu” podsycał ten proces powrotu robotników na wieś. Wraz z przyspieszoną kolektywizacją gospodarstw rolnych, która rozpoczęła się na jesieni 1929 roku, i proklamowaniem hasła zniszczenia „kułaka” (zamożnego chłopca), proces ten wzmógł się ponownie, gdyż nieobecni obawiali się wywłaszczenia swego gruntu na rzecz „kołchozu” (gospodarstwa zbiorowego) lub nieprzyjęcia do kolektywu. Pogorszenie warunków życia w miastach sprzyjało również owemu powrotnemu ruchowi robotników na wieś. „Za Industrializację” w numerze z dn. 22-go marca 1930 roku rysuje następujący beznadziejny obraz:

„Kopalnie pustoszeją. Górnicy odchodzą, robotnicy budowlani powracają na wieś, robotnicy warsztatów kolejowych porzucają pracę — wszyscy podążają na wieś, do „kołchozów”. I jakżeż można im się dziwić? Rodziny ich są wszak po wsiach. Kto zostanie poza obrębem „kołchozu”, temu grozi niebezpieczeństwo, że głupcy, zasiadający w urzędach miejscowych ogłoszą go kułakiem...”

Brak miejsca nie pozwala nam na obszerniejsze rozwinięcie tego ciekawego tematu. Z wywodów powyższych wynika niezbicie, że dekret, znoszący w Rosji ubezpieczenia pracujących od bezrobocia, i późniejsze zarządzenie, przywiązujące proletariata do warsztatów, jest niezbitym dowodem nieskrystalizowanych stosunków społecznych w Rosji, jest próbą dyktatorskiego rozstrzygnięcia w trybie mechanicznym skomplikowanego zagadnienia gospodarczego, próba zmierzająca do przymusowego zachowania dla przedsiębiorstw rozpadającej się armii robotników przemysłowych, lecz z rzeczywistością usunięciem bezrobocia nie ma nic wspólnego. Rosja sowiecka nie jest krajem braku rąk roboczych, lecz domeną pierwotnych stosunków gospodarczych i społecznych, nie pozwalających na ukształtowanie się nowoczesnego proletariatu miejskiego, bez którego ustrój socjalistyczny jest przeciw nieziszczalną mrzonką.

J. M.

\*) Cytowane u Bichahna, str. 59.

# DNO NĘDZY

## NOTATKI Z SUCHEJ KRONIKI STOLICY

Z danych urzędowych wynika, że ubiegły miesiąc zaznaczył się niezwykle wielką liczbą samobójstw.

Na terenie samej Warszawy targnęło się na życie w lipcu 149 osób. Jest to liczba nienotowana dotychczas w kronikach Warszawy.

Oto kilka wypadków z jednego dnia, z 4 sierpnia.

25-letni Edward Szczepaniak (Piwna 51) napił się esencji octowej w bramie domu Bednarska 11. Po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło S. do domu.

— 68-letni Stefan Dąbrowski, bez-

domny i bezrobotny usiłował pozbawić się życia. W tym celu starzec zadał sobie brzytwą rany cięte obu tydek. Policjant przewiózł starca na stację Pogotowia.

Na cmentarzu Brudzieńskim dwukrotnie strzelił do siebie bezrobotny Jędrasiak.

Znany kupiec Czesław Sznajchowicz b. właściciel sklepu futer popełnił samobójstwo. Przyczyną — kryzys który go zmusił do likwidacji magazynu.

27-letnia Marja Mrozowska otruła się z powodu braku pracy.

21-letnia Janina Bednarska popełniła samobójstwo po utracie pracy.

21-letnia Wanda Olszewska otruła się esencją octową.

18-letni Tadeusz Kisz, bezrobotny, odebrał sobie życie.

Przed domem Grzybowska 11 upadł i zasłabł z głodu 57-letni Abram Gut. Lekarz Pogotowia udzielił G. pomocy.

Przed domem Leszno 91 zasłabł i stracił przytomność 50-letni Ludwik Sierakowski. Pogotowie przewiozło S. nieprzytomnego do szpitala Dz. Jezus.

### LOSY TEATRÓW WARSZAWSKICH

Magistrat st. m. Warszawy nie pojął jeszcze

żadnej decyzji

w sprawie dalszych losów teatrów miejskich stolicy. Opery Magistrat nie zamierza podobno uruchomić na własną rękę; deficyt Opery wynosi około 3.500.000 zł.

rocznie; uruchomienie Opery mogłoby nastąpić tylko w tym wypadku, gdyby Skarb Państwa

wziął na siebie pokrycie lwiej części tego deficytu.

Co się tyczy

teatrów dramatycznych.

Magistrat nie rozpoczął jeszcze rokowań ze Związkiem Artystów Scen Polskich; Magistrat uważa żądania artystów za zbyt wygórowane.

\*\*

W jutrzejszym „Robotniku” poświęcimy „sprawie teatralnej” artykuł osobny ob. W. J. pod tytułem: „Tregedia teatru w Polsce”.

### LECZNICA PRAGA

FLORJANSKA 12

Czynna od 9 rano do 9 wieczór.

w niedziele i święta od 10—2.

WENETRZNE od 9 r. do 9 w.

KOBIECE od 9 rano do 9 wieczór.

Dziecięce od 10—12, Chirurgiczne od 2—7

w. oraz wszystkie specjalności. Specjalny gabinet światło-leczniczy oraz analizy lekarskie.

PORADA 3 ZŁ.

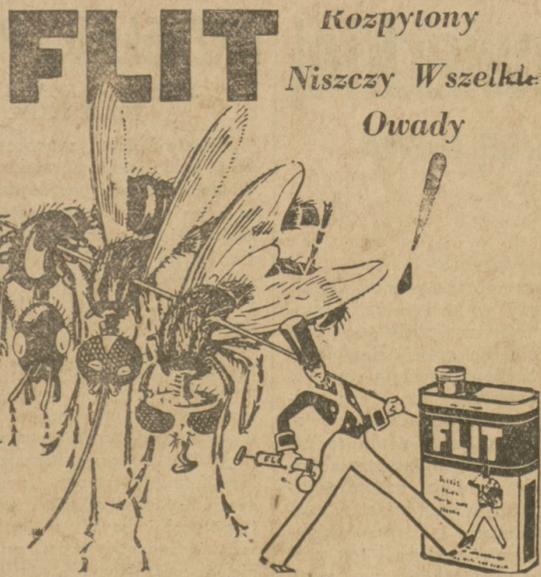
## AKADEMJA ANTYWOJENNA

odbędzie się

w niedzielę, dnia 9-go sierpnia o godz. 10 m. 30 w sali teatru „Ateneum” przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Wstęp bezpłatny.

Karty wstępu otrzymywać można w lokalach Kół Organizacji Młodzież y T. U. R., związków zawodowych dzielnic P. P. S.



Kozpytony

Niszczą Wszelkie

Owady

## POLICJA POSZUKUJE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO POCZTY GŁÓWNEJ W WARSZAWIE ŚLADY PROWADZĄ DO RADOMIA

Sprawców włamania na Poczcie Głównej w Warszawie dotąd nie wykryto. Ślady prowadzą ponoć do Radomia, gdzie w paru sklepach ukazały się znaczki pocztowe „tajemniczego pochodzenia”.

## Z SĄDÓW

### 3 LATA WIĘZIENIA ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNA

Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Mojżesza Feldberga, skazanego przez Sąd Okręgowy na 3 lata ciężkiego więzienia za działalność komunistyczną.

Feldberg aresztowany został w Tczewie w czasie złożenia przezeń raportu o rzekomej zgubieniu biletu kolejowego. Jak się okazało, bilet Feldberg posiadał i usiłował jedynie przez wprowadzenie ewentualnego zamieszania spowodowanego poszukiwaniem biletu, uniknąć rewizji w Tczewie. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim kilka paczek z broszurami agitacyjnymi.

W areszcie w Tczewie Feldberg poznał się z niejakim Józwiakiem, któremu obiecał 100 zł. za udanie się na ul. Nowolipie 65 w Warszawie i zlecenie, by „usunięto z domu bieliznę”. Bielizna miała odznaczać bibulę komunistyczną. Józwiak doniósł o zleceniu policji.

Feldberg tłumaczył się w sądzie, że z nędzy przyjął w Gdańsku propozycję przewiezienia do Warszawy „bibuły”, którą otrzymał od nieznanego.

Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okr. zatwierdził. I. K.

### ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNA

W Sądzie Okręgowym rozpatrywana była wczoraj sprawa Józefa Granosa i Michała Czechowicza, oskarżonych z art. 102 cz. I

o przynależność do Zw. Młodzieży Komunistycznej. Obronę wnosili adw. Leon Berenson. I. K.

## CUDEM URATOWANY OD ŚMIERCI



Podczas zawodów motocyklowych w Belfast (Anglia) znanemu mistrzowi angielskiemu Mac Crackenowi zdarzył się wypadek, który cudem tylko nie skończył się śmiercią. Na zakręcie jeź-

dziec został wyrzucony z maszyny na mur otaczający tor, upadł jednak tak szczęśliwie, że odniósł tylko lekkie obrażenia. Zdjęcie przedstawia chwilę upadku Mac Crackena.

## RZECZYWIŚTOŚĆ „SANACYJNA” NA POMORZU

Bezrobocie i nędza

Bezrobocie daje się straszliwie we znaki klasie pracującej na Pomorzu, a w szczególności w Bydgoszczy.

Ze 150 tartaków na Pomorzu, posiadających 400 traków (pił) czynnych jest — i to jeszcze nie w pełni — zaledwie 1/3 części.

Budownictwo, które również było tu dobrze rozwinięte, o czym świadczy liczba istniejących dziś, nieczynnych cegielni, oraz pokaźna ilość robotników budowlanych: murarzy cieśli i t. d., rozrzuconych po wszystkich miastach Pomorza, a nawet po wioskach (Janowo, Skórcz, Warlubie, Pomorsk Wielki, Kaczma etc.) — dziś właściwie nie istnieje.

Nie mniej bogato reprezentowany był przemysł metalurgiczny, który teraz prawie że zamiera. Jeżeli się do tego doliczy wszystkie inne zawody, które również obecnie nie wchodzi w rachubę — łatwo można sobie wyobrazić, jak wielki jest bezrobocie na Pomorzu.

W samym mieście Bydgoszczy jest 4241 zarejestrowanych bezrobotnych, z których tylko 1131 otrzymuje zasiłek, a według ogólnych obliczeń — ilość bezrobotnych jest dwa razy tak duża. Ci, którzy nie otrzymują zasiłku, są całkowicie bez środków do życia — i ratują się zbieraniem jagód, grzybów i t. p. W dodatku większość tych bezrobotnych pozostaje bez pracy od roku, a nawet — 2 lat.

Taka mała miejscina np., jak Fordon, ma zarejestrowanych 126 bezrobotnych, a zasiłek pobiera tylko 19, Solec — ma 601 zarejestrowanych bezrobotnych, a zasiłek pobiera 18! (cztery tartaki stoją tam nieczynne). W Inowrocławiu — na 1127 zarejestrowanych bezrobotnych — 173 pobiera zasiłki; w Nakle — na 1007 zarejestrowanych — 39 pobiera zasiłki i t. d., i t. d.

Cóż dziwnego, że w tych warunkach raz po raz dochodzi do demonstracji? Oto jest „sanacyjna” rzeczywistość na Pomorzu!

## CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

**TEATR PROPAGANDY TECHNICZNEJ W ROSJI** Na wniosek komisariatu pracy sowieckie związki zawodowe postanowiły zorganizować specjalny teatr propagandy technicznej. W teatrze tym mają być wystawiane sztuki wyłącznie z dziedziny techniki przemysłowej. Kilku pisarzom sowieckim polecono napisanie odpowiednich sztuk.

**POWÓDZ W MEKSYKU.** W powodzi, która ogarnęła przeszło 9,500 mil. kw. na południe od Tamaulipas i na północ od Vera Cruz, zginęły cztery osoby. Istnieje obawa, iż liczba ta jest znacznie większa.

**ZWIERZĘCY NAPAD.** W Birmingham, w stanie Alabama na automobil, w którym znajdowały się trzy młode dziewczęta, napadł Negr, uzbrojony w rewolwer, który zmusił dziewczęta do opuszczenia pojazdu i terroryzował je, zneuczając się nad nimi w ciągu 4-ch godzin. Wreszcie, kiedy próbowały uciec, dał w ich kierunku szereg strzałów zabijając jedną na miejscu, a dwie inne ciężko raniąc.

**ZESŁANIE BUCIENKI.** Według doniesień z Charkowa znany komunist ukraiński, który zajmował stanowisko pierwszego sekretarza WCiK'a Republiki Ukraińskiej, Bucienko trzymany jest od 9 miesięcy w więzieniu, a obecnie został zesłany na 5 lat na Wyspy Solowieckie. Bucienko odgrywał znaczącą rolę w ukraińskim rządzie sowieckim, należał jednakowoż do zwolenników ogłoszenia całkowitej niepodległości Ukrainy sowieckiej.

**LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLIJI** Ministerstwo pracy donosi, że liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w dniu 27 ub. m. 2.713.350 osób.

**URZĘDOWE ZESTAWIENIE WYNIKÓW KOLEKTYWIZACJI ROLNICZWA.** W prasie sowieckiej ogłoszono urzędowe zestawienie o wynikach kolektywizacji rolnictwa na dzień 1-go sierpnia r. b. Na Kaukazie kolektywizacji uległo 94% gospodarstw włościańskich, na Ukrainie zaś 85%. W ogłoszonej odezwie centralnego komitetu partii komunistycznej zapowiedziano jest dalsza walka przeciwko indywiduam gospodarstwom włościańskim, celem zakończenia generalnej kolektywizacji rolnictwa w najbliższych miesiącach.

**ECHA KATASTROFY „ST. PHILIBERT”.** W kadłubie wydobytego na powierzchnię morza statku „St. Philibert” znaleziono ciała 6 ludzi. Zdołano rozpoznać zwłoki robotnika austriackiego, natomiast zwłoki pięciu innych osób są zniekształcone. Wczoraj zwiędzia statek specjalna komisja śledcza pod przewodnictwem prokuratora z Nantes. Śledztwo potrwa kilka tygodni.

**WOJENNA FLOTA ŁOTEWSKA W ESTONII.** Wczoraj przybyła do Tallina wojenna flota łotewska, składająca się z 6 okrętów. Po wzajemnych powitaniach z estońską flotą wojenną, rozpoczęły się manewry obu flot.

**AMY JOHNSON W KOREI.** Angielska lotniczka Amy Johnson przybyła dziś do stolicy Korei, Seulu.

**HYDROPLAN DOX W BRAZYLII.** Donoszą z Rio de Janeiro, że hydroplan „D. O. X.” wylądował dziś wieczorem w porcie brazylijskim Bahia.

**KATASTROFA LOTNICZA W EGIPCIE.** W Heliopolis w Egipcie wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której zginęło 2-ch wojskowych brytyjskich. Jest to 27-a katastrofa w lotnictwie brytyjskim od początku r. b. Katastrofy te pochłonęły 49 ofiar. W r. 1930 zginęło w wypadkach lotniczych 65-u wojskowych, a w r. 1929 — 42-ch.

## STAN POGODY

DZIŚ POGODA ZMIENNA.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pomorze, Wielkopolska, Śląsk, Tatry: zachmurzenie naogół duże, miejscami burze lub deszcze, po południu polepszenie się stanu pogody. Mazowsze, Małopolska, Lubelskie: początkowo pogodnie, potem pochmurno, w godzinach popołudniowych skłonność do burz lub przelotnych deszczów. Pozostałe dzielnice kraju: nadal pogodnie i upalnie.

## Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary Stanów Zjednoczonych 9,01. Obróty większe, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych z 9,01% — 9,02.

Tendencja dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji niejednolita. Obróty akcjami b. małe.

## Dr. Z. FAJNCYN

LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych, niemoicy płciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm 9 r. — 9 w. 795

## Wiadomości z całego kraju

### „FEDERACYJNE” SZTUCZKI WŚRÓD MARYNARZY W GDYNI

Od pewnego czasu sanacyjna „Federacja” rozpoczęła znowu wyteżoną akcję wśród marynarzy na terenie Gdyni.

Podczas ostatniego strajku — jak okazało się — zawiodły ją wszelkie rachuby i całkowicie przekreśliła swoje istnienie.

Obecnie „działacze” z „Federacji” razem z armatorami uradzili, że wydać się będzie specjalne kartki z „Federacji” dla marynarzy szukających pracy. Poza tym nowoprzyjmowani marynarze mają podlegać kontroli, czy przypadkiem nie znajdują się „czarnej

liście”, którą zajmuje się specjalnie Duńczyk p. Peterson, znany ze swej bezwzględności.

Te niecie metody nie zdobywają „Federacji” zwolenników, ale zwiększają oburzenie ogółu marynarzy na całą „sanację”.

Również udało się „Federacji” wygryźć z Żeglarskiego Biura Pośrednictwa Pracy człowieka porządnego, który im nie szedł na rękę, a na to miejsce wsadzić swojego człowieka, aby „urabiać” marynarzy!

Nie tędy droga, panowie!!

### JESZCZE O „TWÓRCZOŚCI RADOSNEJ” W CHEŁMSKIEJ KASIE CHORYCH

Donosiliśmy niedawno o stwierdzeniu nadużyć w chełmińskiej Kasie Chorych.

Prasa pomorska wiadomość o nadużyciach zaopatruje komentarzem, iż kierownikami Kasy Chorych w Chełmie są wojskowi.

Kasa ta — od niespełna roku — ulokowana jest we wspaniałym, luksusowo urządzonej gmachu przy ul. Dworcowej — i zostaje wkrótce zlikwidowana. Remont i przeróbka, oraz urządzenie gmachu kosztowały paręset tysięcy złotych!

### ZWYCIĘSTWO CEGLARZY W TARNOWIE

Dn. 4 b. m., o godzinie 1.30 w nocy, została podpisana umowa zbiorowa w cegielni „Tarnowianka”. Umowa ta przewiduje 4-procentową podwyżkę płac z następującymi wyjątkami: zawóz do pieca 3 proc., wywóz z pieca 5 pro-

cent; palacze, warsztat mechaniczny furmani, stróże i służba biurowa bez podwyżki.

Konflikt trwa jeszcze tylko w cegielni „Konstancja”, która jest własnością ks. Sanguszkii.

### OFIARNOŚĆ BURŻUAZJI ŚLĄSKIEJ NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Oslawiony na Śląsku „Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym” dalej kompromituje się.

Przed miesiącem urządzono w Katowicach zbiórkę uliczną. Zebrano 617 zł. Postanowiono wobec tego urządzić zbiórkę drugi raz 2 sierpnia. Dała ona 848,84 zł. Tyle zebrano na bezrobotnych, podczas gdy zbiórka na „obrony gazowe”, czy „lotnicze” w Katowicach przyniosą zawsze kilka tysięcy złotych.

W ostatnią niedzielę w szeregu miejscowości na Śląsku urządziły sobie koła burżuazyjne zabawy na rzecz bezrobotnych. Otóż dowiadujemy się że wszystkie niemal zabawy przyniosły... deficyty. Czy będą je musieli pokryć bezrobotni?

Sejm Śląski wniósł raz wreszcie otwarcie poruszyć Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym, tem więcej że nie wiadomo komu on służy.

### W POW. OPATOWSKIM NIE WOLNO ZWOŁYWAĆ ZGROMADZEŃ P. P. S. I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Od okresu wyborczego na terenie pow. Opatowskiego stosowany jest terror ze strony władz administracyjnych, przeważnie w stosunku do klasowych organizacji zawodowych i PPS.

Terror ten wprowadził poprzedni starosta p. Kaucki, który za to został w m. lipcem br. wicewojewodą w Poznaniu. Jego następcą kieruje się temi samymi metodami. Jak wiadomo, w dniu 31 maja br. odbywały się w całej Polsce publiczne zgromadzenia, zwołane przez Komisję Centralną Zw. Zaw. przeciwko obniżkom płac. Zgromadzenie takie zostało również zwołane w Ostrowcu. Zawiadomienie o tem wysłano do Starostwa na kilka dni przedtem lecz dopiero w dniu wczorajszego policja wezwwała przewodniczącego, zawiadamiając go, że starostwo nie udzieliło zezwolenia na wiec, zgadzając się jedynie na zgromadzenie poselskie!

Organizacje socjalistyczne zwołały wiec przy udziale tow. posła Grzeczmarowskiego na dzień 18 lipca b. r. Powtórzyła się ta sama historia, co i

w dn. 31 maja br.! Organizacje powtórnie zwołały wiec na 25 lipca br. Znow powtórzyło się to samo. Starostwo zabrania urządzania wieców, tłumacząc to... bezpieczeństwem, gdyż obawia się, aby nie było „zakłócenia spokoju publicznego”, chociaż pod tym względem organizacje robotnicze gotowe są wziąć na siebie odpowiedzialność.

Na terenie Ostrowca szaleje bezrobocie. Bezrobotni nikąd nie mają pomocy; fabryka pracuje przy połowie zatrudnionych robotników, bezrobotni przeżywają okropną nędzę. Czy to jest powód „zakazów” Starostwa?

Może również robotnicy pomówiliby na wiecach o grasujących bojówkach, które robią, co im się żywnie podoba, terroryzują robotników. Na zgromadzenia przedwyborcze przychodziła ta banda uzbrojona — i w ten sposób w dalszym ciągu defiluje po Ostrowcu.

Robotnicy mają dość tego systemu, który ich pogrążył w niedostatek i skrajną nędzę!

### POŻARY.

Szereg miejscowości na Górnym Śląsku nawiedziły w tych dniach pożary, które wyrządziły, poważne szkody.

W Łędzinach, pow. pszczyński, pastwą płomieni padł cały sprzęt tegoroczny oraz maszyny rolnicze jednego z tamtejszych gospodarzy. Pożar, wskutek sprzyjającego wiatru, przeniósł się na sąsiednie zabudowania, niszcząc jeszcze jeden dom mieszkalny wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Poza tym wybuchł pożar w dworze księcia Pszczyńskiego w Wyrach, niszcząc stajnie oraz nagromadzone zboże.

Ub. nocy powstał pożar w powiecie rybnickim we wsi Polomia, w zabudowaniach Alojzego Zdziebły. Pastwą ognia padł dom mieszkalny oraz około 70 ctr. siana.

NA KOPALNI „MAKS” W MICHAŁKOWICACH.

Funkcjonariusz straży granicznej zastrzelił człowieka.

PAT donosi: Wczoraj nad ranem, podczas patrolowania na kopalni „MAKS”, w MICHAŁKOWICACH, jeden z funkcjonariuszów straży granicznej napotkał większą grupę mężczyzn z pakunkami. Gdy funkcjonariusz straży zamierzał zatrzymać idących, ci rzucili się na niego obrzucając go gradem kamieniami i kalcem w czło.

Funkcjonariusz straży użył broni pal-

nej, raniąc śmiertelnie jednego z nich, 25-letniego TEOFIŁA KORKA. Wspólnicy jego zdołali zbiec.

### ZDERZENIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM.

Na szosie między Kamionką a Mikołowem nastąpiło zderzenie samochodu z motocyklem, prowadzonym przez Tadeusza Horocha z Warszawy.

Wskutek zderzenia, zarówno samochód, jak i motocykl uległy zniszczeniu. Horoch oraz towarzysząca mu Zofia Wandalowska z Warszawy, odnieśli rany. Wandalowska doznała ponadto wstrząsu mózgowego.

### WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO 16-LETNIEGO CHŁOPCA.

Wstrząsające samobójstwo popełnił w Poznaniu 16-letni uczeń ogrodnicy, Józef Nowak. Okazując dziwne zdenerwowanie, powiedział w pewnym momencie bratu, że idzie się do ogrodu powiesić. Ten nie wziął usłyszanych słów na serio. Późnym wieczorem przekonano się jednak, że groźba chłopca była prawdziwa. Na jednym z drzew znaleziono wiszące na wieszaku i drutach, które omaal nie przecięły szyi, ciało młodego desperata. Kiedy wisielca odcięto, dawał już tylko słabe oznaki życia. Zawezwane z Poznania pogotowie odstawilo Nowaka w beznadziejnym stanie do lecznicy. Przyczyny samobójstwa są nieznane.

## Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PIĄTEK, 7-go sierpnia.

**ZEBRANIE KRAWCÓW**, członków partii o godz. 6 po poł. w lokalu Długa 19. Sprawy ważne.

Na dzielnicach zostaną wygłoszone referaty na temat: W rocznicę wojny, 1914 — 1931 r. Wzywa się towarzyszy o liczne przybycie.

**DZIELNICA OCHOTA**, Przemyska 18, ref. wygłosi tow. Baranowski.

**DZIELNICA WOLA**, Wołoska 44, ref. wygłosi tow. Arciszewski.

**DZIELNICA JERZOLIMA**, Leszno 53, ref. wygłosi tow. Barticki.

**DZIELNICA MOKOTÓW**, Chocimska 23, ref. wygłosi tow. Pragierowa.

**DZIELNICA MARYMONT**, Krasieńskiego 10, ref. wygłosi tow. Piątek.

**DZIELNICA POWISŁE I DZIELNICA GAZOWNIA**, Czerwonego Krzyża 20, ref. wygłosi tow. L. Winterok.

**DZIELNICA PRAGA**, Targowa 44, ref. wygłosi tow. St. Garkicki.

**DZIELNICA CZERNIAKÓW**, Nowosielecka 1, ref. wygłosi tow. T. Jabłoński.

**DZIELNICA POWAZKI**, Dzielna 95, ref. wygłosi tow. Krzeslański na temat: „Revolucja w Hiszpanii“.

SOBOTA, 8-go sierpnia.

**ZEBRANIE TKACZY**. Wszyscy pracujący w przemyśle tkackim! Zebranie w sobotę, o godz. 3 po poł., ul. Dzielna 95. Sprawy ważne.

NIEDZIELA, 9 b. m.

**KOŁO FRYZJERÓW P. P. S. Godz. 10 r.** Zebranie przy ul. Wareckiej 7.

## Organizacja Młodzieży T. U. R.

**WYCIECZKA TUROWCÓW DO PŁOCKA**. W sobotę i w niedzielę, dnia 15 i 16 b. m. Warsz. Organizacja Młodzieży TUR. organizuje dwudniową wycieczkę do Płocka i okolic.

Wyjazd z Warszawy statkiem w piątek, dnia 14 b. m. o godz. 9 wiecz.

Zgłaszać się u sekretarza kół i sekretarza K. W. we wtorek i środy od godz. 7 do 8 wiecz. — Warecka 7.

**ZBIÓRKA POCZTÓW SZTANDAROWYCH KÓŁ WARSZ. ORG. MŁODZ. TUR.** odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 10 rano na scenie teatru „Ateneum“.

**KOŁO IM. ST. WORCELLA**. W sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Walne Zebranie Koła w lokalu Wyd. Kob. Leszno 53.

## WYCIECZKI T. U. R.

Fotografie z wycieczek nad morze i w góry są już do nabycia w Sekretarjacie Generalnym T. U. R. od godz. 5 do 7 wiecz.

## PÓŁKOLONJE dla dzieci robotniczych

Rob. Tow. Przyj. Dzieci i Zw. Rob. Stow. Sportowych prowadzą na boisku „Skry“ Okopowa 43, półkolonie dla dzieci robotniczych w wieku lat 3 — 15. Koszta prowadzenia półkolonii pokrywa Kobiety Rob. Klub Sportowy „Start“. Dzieci przebywają na półkolonii od 8 rano do 4 po poł., są dwukrotnie odżywiane. Zapisy na boisku „Skry“ codziennie od 8-iej do 2 po poł.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

**KOBIETA** z dziesięcioletnim doświadczeniem poszukuje jakiegokolwiek pracy, służącej, praczki, lub coś podobnego. Wiadomość Marszałkowska 77, m. 6, tel. 862-41.

**TECHNIK BUDOWLANY** z praktyką pryncypalnie posadę kreslarza, sprawdzanie rachunków sporządzanie kosztorysów, dozór na budowie. Wiadomość tel. 205-29.

**CABAN BRONISŁAW**, zredukowany mechanik, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Adres: Wołomin, ul. Graniczna 23.

**MŁODA DZIEWCZYNA** poszukuje jakiegokolwiek bądź pracy, może być w charakterze służącej. Oferty składać do administracji „Robotnika“ dla „Stefanii“.

**POSZUKUJĘ JAKIEJKOLWIEK PRACY**, najchętniej do ekspedycji w cukierni. Posiadam długoletnie świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia, Chmielna 56 m. 44. Od godz. 5 do 7 wiecz.

**SKARŻYŃSKA MARJA**, zredukowana z przedziałni w Częstochowie, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Adres: Wołomin, ulica Graniczna 23.

## POKWITOWANIE

Na Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci. Tytułem kary od pracownicy fabryki Sp. Akc. „Kabel“ P-a J. z l. 5.

# KRONIKA STOLECZNA

## LOSY LINJI AUTOBUSOWEJ „B“.

Dzięki przedłużeniu trasy linii autobusowej B do pl. Kazimierza Wielkiego z ruchem dwustronnym przez ul. Chmielną, frekwencja na tej linii ma tendencję do poprawy. Pozwala to żywić nadzieję, że uda się ją utrzymać. Obecny okres próbny potrwa do połowy sierpnia, poczem nastąpi ostateczna decyzja w tej mierze, powzięta w porozumieniu z komisarzatem rządu.

## SPADEK FREKWENCJI W TRAMWAJACH.

Poczawszy od 1 kwietnia r. b. frekwencja w tramwajach miejskich w porównaniu z takim samym okresem r. z. wykazuje zmniejszenie od 8 do 9%. W takim samym stosunku spadły wpływy tego przedsiębiorstwa. Lipiec i sierpień, obok lutego, należą do wykazujących najmniejszą frekwencję. W czerwcu wpływy tramwajów wyniosły około 4,350,000 zł., w lipcu zaś zmniejszyły się do 4,000,000 zł.

## OSZCZĘDNOŚCI NA ROBOTACH BRUKARSKICH.

Wykonanie tegorocznego programu robót brukarskich jest prawie na ukończeniu. Obecnie wykonywane są ostatnie dwa odcinki asfaltowe na ul. Pięknej i na wiadukcie ks. Poniatowskiego. Pozatem mają być ułożone jezdnie z klinierki, który już zamówiono i zaliczkowano, roboty te nie mogą być przeto odłożone. Nadto wykonywane są roboty asfaltowe, przewidziane w umowach kredytowych. W tych warunkach akcja oszczędnościowa, która nie omija działu komunikacji, może dotyczyć tylko robót remontowych.

## WALKA Z KURZEM.

Dział komunikacji wydziału technicznego magistratu rozpoczął akcję zwalczania kurzu w Warszawie. Tymczasem tytułem próby pokryto w początkach lata całą ul. 29 Listopada olejem pyłochłonnym, stanowiącym produkt ropny.

Obecnie pokrywany jest tym olejem odcinek ul. Śmiałej na Żoliborzu. Próby dały wyniki pozytywne. Środek ten może być stosowany tylko na szosach.

**SPADEK SPOŻYCIA MLEKA.** Spożycie mleka w Warszawie ma w dalszym ciągu tendencję do zmniejszania się. Gdy w początkach lata konsumpcja mleka zmalała o 40% w stosunku r. z., obecnie spadek wynosi około 50%.

**BAGAŻE W AUTOBUSACH MIEJSKICH.** Często wynikają nieporozumienia pomiędzy pasażerami i konduktorami w autobusach miejskich — na tle przewożenia bagażów. Dyrekcja autobusów miejskich wyjaśnia, iż przewożenie bagażów w autobusach jest niedozwolone, z wyjątkiem małych paczek, torebek, tezek, neseserów i t. p.

**ZAMIANA RUR NA UL. MARSZAŁKOWSKIEJ.** Robotnicy inspekcji wodociągów i kanalizacji przystąpili wczoraj do zamiany starych rur wodociągowych — na nowe na ulicy Marszałkowskiej. W tym celu rozkopano część chodnika po stronie nieparzystej od ul. Królewskiej. Roboty potrwać kilka tygodni. Następnie będzie rozkopany chodnik po stronie parzystej.

**POWÓDZ SZYLDÓW REKLAMOWYCH.** Pomimo kryzysu i zastój w handlu, w ostatnich dniach, niemal na każdym słupie tramwajowym w śródmieściu zaczęto umieszczać nowoczesne szyldy reklamowe.

**POBÓR.** Dzisiaj, w lokalu przy ul. Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23, podlegających P. K. U. Nr. 2. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy otrzymali wezwania z komisariatu rządu.

**KRWAWE ZAJĘCIE MIĘDZY SZWAGRAMI.** Do mieszkania Wacława Sztabowskiego (Nabielaka 24) przyszedł szwagier jego, Stanisław Barański (Bożoza 2). W czasie rozmowy S. nie szczędził gorzkich wyrzutów pod adresem żony, która uciekła od niego. Barański zaś bronił siostry. Na tem tle doszło do kłótni, w czasie której silnie zderniony S. porwał nóż i ugodził szwagra. Poszwankowany zameldował o fakcie tym w 20-tym komisariacie, gdzie sporządzono protokół.

**WYPADEK SAMOCHODOWY.** Na rogu ul. Ludnej i Selca wypadł z samochodu 45-letni Wacław Gołębnik, robotnik (Ludna 1), który doznał potłuczenia czuła.

**WYPADEK W POCIĄGU.** Ze Skierniewic do Warszawy jechał pociąg Nr. 24. W drodze między stacjami Ursus i Piastów pomocnik maszynisty, Józef Łazęcki (Skierniewice), z powodu jakiegoś defektu zmuszony był otworzyć wentyl. Nagle siła pary wyrwała mu trafiając go w nos. Jednocześnie buchnęła para. Wtedy Łazęcki wyskoczył i spadł do rowu.

**KLĘSKA POŻARÓW** wraz z inwentarzem żywym, tegorocznymi zbiorami, oraz 8 świń i 4 cielaki. Straty ogólne wynoszą 240,000 zł.

W wsi Semiągach (gm. różankowska, pow. szczytnyński) spaliła się 18 domów mieszkalnych, 29 stodół, 27 chlewów, 2 śpiężnice, oraz koła, jałowka i 6 owiec. Straty ogólne wynoszą 130,000 zł.

W wsi Lesniewicach (gm. ługomowicka, pow. wolezyński) spaliły się 44 gospodarstwa wraz z inwentarzem żywym, tegorocznymi zbiorami, oraz 8 świń i 4 cielaki. Straty ogólne wynoszą 240,000 zł.

W wsi gm. Szydłowicach (pow. słonimski) spaliły się: dom mieszkalny, 13 stodół, 13 chlewów, 2 piwnice, koła, 5 krów i 8 świń. Ogólne straty wynoszą 60,000 zł.

## ZE SPORTU

**ZEBRANIE W. R. S. K. O.** W poniedziałek, dn. 10 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Flory 1, zebranie W. R. S. K. O. Na zebranie winni się stawić tow. Chmielnicki, Rosenberg, Stokman, Kosecki, Muranowiczówna, Skultety, Przychodzki, Maciejewski i Wilczyński.

**SPRAWOZDANIE Z OLIMPIADY ROBOTNICZEJ.** W czwartek, dn. 13 bm. o godz. 7.30 w lokalu Sarmaty (Leszno 53) złożą tow. Wilczyński i Wołtyński sprawozdania z Olimpiady robotniczej w Wiedniu.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

**DRUŻYNA 49 P. P. W RUMUNJI** Drużyna piłkarska 49 p. p. z Kołomyi rozegrała w Czerniowcach dwa meczy, wygrywając z Jahn 6:3, a przegrywając z Makabi 3:4.

**DZISIEJSZA KONFERENCJA W LIDZE.** Dzisiaj o godz. 19.30 w lokalu Ligi PZPN. (Krakowskie Przedmieście 20) odbędzie się konferencja w sprawie ostatnich zaskarżających wypadków zdziczenia na boiskach piłkarskich.

**LEKKA ATLETYKA ZAGRANICĄ.** Nurmi zaatakował rekord światowy na 4 mile angielskie, jednak osiągnął tylko 19:20, a zatem o 5 sek. gorzej od rekordu.

Podczas kobiecych mistrzostw Niemiec, najlepsze wyniki: to: 100 m. — Thum 12 sek., dysk — Moldenhauer 39,615 (tylko o pół centymetra gorzej od rekordu Konopackiej), oszczep — Braumiller 42,28, 800 m. — Dolinger 2:16,8, 80 m. płotki — Pirch 12,5.

Na męskich mistrzostwach Niemiec najlepsze wyniki to: 400 m. — Metzner 48,8, 1500 m. — Krauze 3:57, tyczka — Wegener 404, wdal — Molle 747, kula — Hirschfeld 15,56.

Na zawodach w Helsingforsie Purje wygrał 1500 m. w czasie 3:54 przed Larwą 3:55, Dahلمان skoczył w wyżej 194, Jarvinen wygrał rzut-uszczepem 68,52.

W Paryżu Anglja pokonała Francję 67:53. Kościak pobił rekord czeski na 3 km. w czasie 8:44.

Robotnicy popierają swoje pismo

Widząc to maszynista, zaczął hamować parowóz, jednocześnie konduktor Ryszard Studziński dał sygnał do zatrzymania pociągu. Nieszczęśliwego zabrano do wagonu. W drodze konduktor Studziński nałożył nieszczerliwym prowizorycznym opatrunkiem apteczki kolejowej. W Warszawie na dworcu Głównym powtórnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, stwierdzając poparzenie twarzy i rąk, oraz rany płatuwe nosa i twarzy. Po opatrunku Łazęckiego umieszczono w szpitalu Dz. Jezus.

**POŻAR OD ISKRY.** Przy ul. Niskiej 55, w mieszkaniu Anny Jaworskiej na I-szem piętrze, od iskry z lampki wiszącej przed obrazem zapaliły się firanki, następnie pościel i łóżko. Na ratunek rzucili się domownicy, po chwili zaś przybyło pogotowie I-go oddziału straży, które pożar zlokalizowało. Mieszkanie Jaworskiej wraz z urządzeniem uległo częściowemu zniszczeniu.

**EPILOG WALKI FRANCUSKIEJ.** 21-letni Henryk Kesler, przy rodzicach (Elektoralna 14) podczas walki francuskiej z kolegą na plaży miejskiej, doznał złamania lewego obojczyka, co stwierdził lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

**CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO** PIĄTEK.

11.40 — 11.55. Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05. Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — 12.10. Odczytanie programu. 12.10 — 13.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10—13.20. Komunikat P. I. M. 14.50 — 15.10. Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.45. „Międzynarodowość w muzyce“ — wygl. prof. M. Józefowicz. 15.45 — 16.00. Komunikat Głównego Zw. Straży Pożarnych. 16.00 — 16.30. Muzyka z płyt. 16.45—16.50. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50 — 17.10. Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.15 — 17.35. Piosenki i dżangi w wyk. Lawińskiego i Toma. 17.35 — 18.00. Odczyt p. t. „Z kraju Basków“ — wygl. dr. K. Zawistowicz. 18.00 — 19.00. Muzyka lekka i taneczna. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.40. Arje i pieśni. 19.40 — 19.55. Gielda rolnicza. 19.55 — 20.00. Komunikat P. I. M. 20.00 — 20.10. Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10 — 20.15. Komunikat sportowy. 20.15 — 22.00. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 — 22.15. Feljton p. t. „Stary i nowy Neapol“. 22.15 — 22.20. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20 — 22.25. Komunikaty. 22.25 — 22.30. Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 24.00. Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia“.

**Kredens** dębowy 150 złotych, szafa częściowa 125, otomana 135, łóżko z materacem 75, tapczan o twardym 135, komoda 60, lustro tremo 90, biurko 125, fortepian 200, stoły rozuwane, stoliki karciane, stare mahonie, rozmaite meble sprzedaje, kupuje, wypożycza, przyjmuje na przechowanie Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

**Okrycia** letnie od złotych 10 do 35 geometryczne, jedwabne, ryp-sowe, tweedowe 30—80, zimowe od 40—100, futra 100. Hoża 54—2.

**Place** od 5 groszy pod Warszawą na spłaty dwuletnie sprzedajemy. Hoża 1—2, tel. 8-52-93.

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych na imię Stefana Ponikowskiego, ul. Stalowa 67.

**783**

**792**

**783**

**792**

## TEATR i MUZYKA

### Dzisiaj w teatrach miejskich

**Narodowy**  
o g. 8 „Jastrząb“  
**Letni**  
o g. 8 „Śledztwo“

**TEATR „ATENEUM“.** Zespół dramatyczny Karola Adwentowicza gra dziś i dni następnych sztukę z życia sowieckiego p. t.: „Człowiek z teka“.

Dzięki tanim biletom wszyscy mogą i powinni zobaczyć tę znakomitą sztukę.

**TEATR NARODOWY.** Dzisiaj i codziennie sztuka Fr. Croiseta „Jastrząb“ w obsadzie Junoszy - Sępowskiego, Majdrowiczówny, Broniszówny, Chmielińskiego, Łuszczewskiego, Janusza i innych.

**TEATR LETNI** Dzisiaj i codziennie sensacyjna sztuka Alsberga i Hessego w tłumaczeniu Jacka Früllinga p. t. „Śledztwo“. Rolę główną sędziego śledczego gra W. Brydziński.

**TEATR POLSKI.** Do poniedziałku włączenie gra głośną sztukę „Ludzie w hotelu“ z Kamińskiego, Romanówna, Grabowskim, Samboreskim, Buszyńskim i Karbowskim w rolach naczelnych.

We wtorek premiera nowej komedji Franciszka Croiseta p. t. „Kino i miłość“. Role główne grają: Romanówna, Lubińska, Daczyńska i Grabowski. Reżyseruje Al. Węgielko.

**TEATR MAŁY.** Dzisiaj i jutro wypełniająca teatr co wieczór do ostatniego miejsca przemila komedja amerykańska „Roxy“, świetnie grana przez cały zespół.

**OSTATNI TYDZIEŃ „MANEWRÓW“:** Teatr „Nowości“ daje dzisiaj świetne „Manewry jesienne“, które mimo wielkiego powodzenia w przyszłym tygodniu ustępują miejsca „Carewickowi“ Lehara.

**MORSKIE OKO:** Codziennie gościnne występy znakomitych śpiewaczy: Zuzanny Carrin i Gustawa Horjana oraz Leona Wyrwicza w nowej kreacji, jak również Eugenjusz Bodo, St. Karlińska, Marja Zabczyńska, duet Ney, Sielański i Roland na czole całego zespołu. Ceny znacznie niższe.

**TEATR „WESOLO WIECZÓR“.** Dzisiaj i codziennie rewja p. t. „Prawie darmo“. Rewja stanowi przegląd przebojów oraz rzeczy nowych. Ceny miejsc nietylko nie zostały podwyższone, ale przeciwnie, licząc się z potrzebą chwili, dyrekcja obniżyła je znacznie.

**TEATR „NOWY ANANAS“** (Marszałkowska 114). Codziennie doskonała rewja „Wyścigi ministrów“ z udziałem całego zespołu, oraz gościnnym występem Haliny Rapackiej.

**TEATR MAŁA KOMETA** (Chłodna 49): Codziennie 8.15 „Dzieje Grzechu“ Stefana Zeromskiego w 30 odsłonach wg. inscenizacji L. S. Schillera. W rolach głównych: J. Zakrzyńska, S. Jarszewski, E. Kwieciński, J. Lisowski, K. Wilamowski i w. in. Ceny miejsc od 1 — 3 zł.

**MIGNON:** „Awantura z historjami“ w 14 obrazach pod kier. art. lit. Tadeusza Sepa-Orłowskiego.

**CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO** PIĄTEK.

11.40 — 11.55. Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05. Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — 12.10. Odczytanie programu. 12.10 — 13.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10—13.20. Komunikat P. I. M. 14.50 — 15.10. Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.45. „Międzynarodowość w muzyce“ — wygl. prof. M. Józefowicz. 15.45 — 16.00. Komunikat Głównego Zw. Straży Pożarnych. 16.00 — 16.30. Muzyka z płyt. 16.45—16.50. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50 — 17.10. Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.15 — 17.35. Piosenki i dżangi w wyk. Lawińskiego i Toma. 17.35 — 18.00. Odczyt p. t. „Z kraju Basków“ — wygl. dr. K. Zawistowicz. 18.00 — 19.00. Muzyka lekka i taneczna. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.40. Arje i pieśni. 19.40 — 19.55. Gielda rolnicza. 19.55 — 20.00. Komunikat P. I. M. 20.00 — 20.10. Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10 — 20.15. Komunikat sportowy. 20.15 — 22.00. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 — 22.15. Feljton p. t. „Stary i nowy Neapol“. 22.15 — 22.20. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20 — 22.25. Komunikaty. 22.25 — 22.30. Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 24.00. Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia“.

**783**

**792**

**783**

**792**

**783**

**792**

**783**

**792**

**783**

**792**

**783**

**792**

**783**

**792**

**783**

**792**

**W SOBOTE I NIEDZIELE, 8 i 9 sierpnia r. b.** o godz. 17-iej (5-ła po poł.) na **STADJONIE T-WA KONKURŚÓW HIPICZNYCH W ŁAZIENKACH** **BARWNE WIDOWISKO LUDOWE** **„CHATA ZA WSIA“**  
Dochód na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

**PIĘKNE WIDOWISKO W ŁAZIENKACH.** W dniu 8 i 9 b. m. o godz. 5 popoł. na stadionie T-wa Konkursów Hipicznych w Łazienkach zostanie odegrane barwne widowisko ludowe „Chata za wsią“, podług powieści Ign. Kraszewskiego. Udział przyjmują setki statystów, chóry, orkiestra, balet. Całkowity dochód na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

**DOLINA SZWAJCARSKA.** Dzisiaj koncert popularny z udziałem orkiestry Filharmonji pod dyrekcją Tadeusza Mazurkiewicza.

## KINO ATLANTIC

CHMIELNA 33. PO CZ. 6, 9, 10, 15

Gigantyczne arcydzieło namiętności ludzkiej i bohaterskich serc

## „MEZCZYŹNI BEZ KOBIET“

jeden z czołowych filmów produkcji FOX FILM CORPORATION

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa oraz najnowszy FLEISCHER.

**Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI** Długa 25 Hipoteczna 8

Początek o godz. 6.30.

## „ATLANTIC“

realizacja E. A. DUPONTA

wł. b. „Petef“. Nadprogramy. Sala wentylowana.

## COLOSSEUM

Pocz. 6, niedz. 4. CENY MIEJSC OD GROSZY

## MARLENA DIETRICH

W NOWYM SENSACYJNO-EROTYCZNYM FILMIE p. t.

„OKRĘT STRACENCÓW“

MAŁA SALA: „CALUJE TWOJĄ DŁOŃ MADAME“ w rolach gł.: Marlena Dietrich i Harry Liedtke

## MAJESTIC

N-świat 43. Pocz. o g. 6. w niedz. i święta o g. 4.

Film dźwiękowy Wytwórni Universal p. 1931 r

# ŚWIAT EKRAŃU

## NOWA ERA DLA FILMU DZWIĘKOWEGO

### GŁOS CZŁOWIEKA KTÓRY NIGDY NIE ISTNIAŁ

Przed kilkoma tygodniami obiegała prasa całego świata niezwykle sensacyjna wiadomość jakoby pewnemu technikowi angielskiemu, nazwiskiem Humphris, udało się sfabrykować sztuczny głos — głos człowieka, który nigdy nie istniał. Pisma, podając tę wiadomość, zastrzegają się co do jej autentyczności, podkreślając w komentarzach, iż jest to rzecz zgoła niemożliwa.

Otóż obecnie, jak podają pisma angielskie wynalazek ten jest zupełnie realny. Rzeczywiście technikowi owemu, który wśród licznych audytorjum porobił szereg prób ze swoim wynalazkiem, udało się stworzyć sztuczny głos ludzi, a nawet jeden z dzienników angielskich zamieścił wywiad swojego reportera z wynalazcą.

— Starałem się odkryć — mówi Humphris owemu dziennikarzowi — co należy rozumieć przez dobry głos filmu dźwiękowego. Zaintrygowany tem,

że niektóre głosy które świetnie brzmią na scenie, w filmie dźwiękowym wychodzą wprost ohydnie, porobiłem szereg eksperymentów, które nasunęły mi myśl skonstruowania aparatu wywołującego słowa, nigdy przez żadnego człowieka niewypowiedziane.

— Oparłem się na technice i konstrukcji taśmy filmu dźwiękowego. Jak wiadomo, po lewej stronie tej taśmy znajduje się cała seria kresek, które przedstawiają krzywą głosu. Przy odpowiednim treningu — wprawny technik może z łatwością z kresek tych odróżnić głos orkiestry od śpiewu, — głos mężczyzny od głosu kobiecego, a nawet przy odpowiednich ćwiczeniach i wprawie, można też rozpoznać słowa i czytać film dźwiękowy tak jak książkę.

Humphris mając do czynienia z taśmami filmu dźwiękowego wpadł na pomysł powiększenia linii głosu dziesięciokrotnie i w ten sposób mógł zrekonstruować całe zdania. I tak np., wiedząc, że dajmy na to, słowo: „jak” na taśmie filmowej wyraża się odpowiednią krzywą linią, zrekonstruował różne krzywe na poszczególne zgłoski i samogłoski (dźwięki) i otrzymał w ten sposób cały alfabet, który notował się u niego odpowiednimi krzywymi liniami. Każda litera znalazła swój odpowiednik w przecinku, kresce lub krzywej. Po zmuszonych i wymagających długiego okresu czasu próbach, udało mu się stworzyć swój pierwszy film mówiony.

Jak się do tego zabrał? Bardzo prosto. Narysował w powiększeniu krzywą według swoich wzorów, która miała odpowiadać zdaniu: „Ja nie jestem głosem ludzkim tylko sztucznym. Nie będziecie mnie nigdy widzieć, ale ja mogę was widzieć”.

W czasie demonstrowania wynalazku Humphrisa licznie zebrana publiczność usłyszała zupełnie wyraźnie po-

wyższe zdanie utrzymane w średnim łagodnym tonie.

Mniej więcej w ten sam sposób młody ten technik stworzył głos kobiety, dziecka, a nawet całej orkiestry symfonicznej. Rysował więc krzywe odpowiadające różnym dźwiękom, a następnie zmniejszał je, fotograficznie i przenosił na taśmę.

Humphris zapytany przez dziennikarza czy na podstawie jego wynalazku można będzie wyprodukować cały film mówiony względnie śpiewany — uśmiechnął się znacząco i odparł:

— Niedługo zaproszę pana na jego premierę!

Bez wątpienia przed wynalazkiem tym stoi ogromna przyszłość. Iluż to jest wspaniałych artystów, których głos nie nadaje się do filmu dźwiękowego. Dzięki głosowi syntetycznemu (sztucz-nemu) będą oni mogli przemawiać i śpiewać na filmie dźwiękowym.



BOHATERZY FILMU „AFRYKA MÓWI”.

### PIEKŁO I RAJ

Piekiło i raj — to Afryka. Zwłaszcza Afryka środkowa, a więc Kongo belgijskie i francuskie, kraj Ubangi, Dolina Lwów, źródła Nilu, jezioro Wiktorja i t. d. i t. d. Od Oceanu Atlantyckiego do Oceanu Indyjskiego. Kraj najstraszniejszych mokradeł i bagnisk, najwspanialszych, tajemniczych dżungli, najczarowniejszych, najrozkoszniejszych jezior pod słońcem. Srogi, krwiożercze lwy, przesłone, smukłe antylopy gnu, znakomite ekwilibrystki — żyrafy, pasiaste zebry, śmiejące się rysie, cudownie upierzone flamingi... I najbardziej egzotyczni mieszkańcy kuli ziemskiej plemiona Ubangi, Makaji, Pigmejów i t. d. i t. d.

Przez taki kraj, niedawno, bo w ciągu ostatnich dwóch lat, przez czternaście miesięcy przedzierala się wyprawa filmowa „Colorado African Expedition”, w celu nakręcenia filmu dla wytwórni „Columbia Pictures”. Jej nieustraszonego wódz i eksplorator, Paweł Hoefler postanowił być pierwszym, który nakręci film dźwiękowy, oddający wiernie życie, zwyczaje i obyczaje, a przedewszystkiem odgłosy tych nieprzebytých jeszcze prawie nigdy stopa Europejczyka krajin.

I tego co postanowił — dokonał. Tak powstał znakomity reportaż filmowy p. t. „Afryka mówi”.

Wszędzie, gdzie ten film demonstrowano — wzbudzał zachwyt i entuzjazm nieklamany. Wyczyn Hoeflera porównano z wyczynem Lindbergha a nawet wywyższano, twierdząc, że Lindbergh miał na swej drodze tylko jeden żywioł: powietrze, gdy Hoefler tysiące innych jeszcze niebezpieczeństw, a zwłaszcza lwy, okrutne i krwiożercze afrykańskie lwy i potworną w swej grozie, potępienią szarańczę.

„Afryka mówi” jest najbardziej niebezpiecznym filmem, jaki dotychczas został nakręcony, zwłaszcza, że niebezpieczeństwa te nie były fikcyjne, urojone, ale rzeczywiste, autentyczne. Już za kilka dni będziemy je mogli usłyszeć i ujrzeć naocześnie w kinoteatrze „Majestic”.



ARTUR HEFF

bohater filmu „Ufy” p. t. „Jasność słowik”.

### Z PRODUKCJI SOWIECKIEJ

Jedną z najbardziej żywotnych wytwórni filmowych sowiecka „Sojuz Kino” przystąpiła do budowy wytwórni filmowej na Uralu. Wytwórnia ta ma być poświęcona produkcji filmów, dotyczących uprzemysłowienia Uralu i ma przygotować 100 filmów rocznie.

„Sojuz Kino” pracuje również nad filmem p. t. „Chinicy na ziemi sowieckiej”, który nakręca specjalna ekspedycja bawiąca na Dalekim Wschodzie. Film ten ma być filmem kolorowym.

Wytwórnia sowiecka „Mieźrabpom-film” produkuje film o „Powstaniu rybaków”.

Prócz tego wytwórnie sowieckie pracują obecnie nad nowym rodzajem kroniki filmowej, która ma być czemś w rodzaju filmowej prasy.



BRIGIDA HELM

ukáže się w trzech nowych filmach „Ufy”.



DOROTHY JORDAN

jedną z najmłodszych gwiazd Metro Goldwyn Mayer.

### FILM O BEZROBOTNYM

Jedną z wytwórni niemieckich ukończyła pracę nad filmem, którego treścią jest tragedia bezrobotnego. Film ten, posiadający głęboką treść społeczną, jest całkowicie osnuty na stosunkach w Berlinie, opanowanym klęską bezrobocia. Lwia część zdjęć przedstawia ulice Berlina w czasie bezrobocia i obłąkane rozpaczą tłumy głodujących. Niestety cenzura niemiecka zabroniła wyświetlania tego filmu w Niemczech, uznając go za zbyt niebezpieczny.

### CZEKA GWAZDZA NA FIRMAMENCIE HOLLYWOOD

Uroczą artystką czeską Anny Ondra, którą podziwialiśmy w szeregu filmów czeskich i niemieckich, a która ostatnio święciła prawdziwe tryumfy w „On i jego siostra”, została zaangażowana do Hollywood.



Scena z filmu „Uniwersalu” p. t. „Dracula”.

### BIEGUN POŁUDNIOWY NA EKRAŃE

Prasa filmowa donosi, że Biegun Południowy będzie sfilmowany i udźwiękowiony przez wytwórnię Columbia Pictures przy współudziale floty amerykańskiej i amerykańskiego lotnictwa. Specjalna ekspedycja filmowa już wkrótce ma wyruszyć. Film będzie nosił nazwę „U. S. 311”.

### WYNALAZCA FILMU DZWIĘKOWEGO W PRZYTUŁKU DLA UBOGICH

W przytułku dla ubogich w Paryżu przebywa 75-letni August Baron, który przed 35 laty, jako młody inżynier, dokonał rewelacyjnego odkrycia sposobu synchronizacji ruchów w filmie. Baron posiadał małą własną wytwórnię filmową, a obecnie jest niewidomym i pozabawionym środków do życia.

### NOWY EKSPERYMENT FILMOWY

Jak już niejednokrotnie podawaliśmy nowa produkcja filmowa amerykańska ogranicza użycie dialogów do minimum. Słowo użyte będzie tylko tam, gdzie tego wymagać będzie logika sceny, dla dopowiedzenia tej treści, której sam obraz nie jest w stanie wyrazić.

A więc: nie powtórzenie tej samej treści dwoma różnymi środkami: obrazem i słowem, ale znalezienie odrębnych możliwości dla zastosowania dialogu.

Do tej kategorii dźwiękowców należy „Ulica miasta”, reżysera Roubena Mamouliana.

Film ten o niesłychanie ciekawej, pełnej dramatycznego napięcia akcji od kilku tygodni wyświetlany jest w Ameryce.

Bohaterem „Ulic miasta” jest Gary Cooper znany z „Marokka”, zaś partnerką jego nowoodkrytą „gwiazdą”, Sylwia Sidney, która gra również w „Tragedji amerykańskiej”.

JAN WAŚNIEWSKI

14

## ZAMARŁA KOPALNIA

...Za chwilę opustoszały rynek zalega cisza.

Jarzą się lampy elektryczne, oświetlając chodniki rynku, a w jego środku — już w półmroku — szarzeje wielką masą trup Cupiała. Kilku policjantów zbliża się do niego, podnosi z ziemi i niesie na wyraźny rozkaz starosty do urzędu. Kładą go na podłodze w pierwszym pokoju. Starosta błądy, roztrzęsiony — zbliża się do trupa. Wpatruje się w jego wielką twarz z zakrzepłą wokół ust krwią i rozpoznaje sąsiada Banasia z demonstracji. Wargi mu drżą, czoło nad oczami ściera się w zmarszczki... Chce coś powiedzieć, lecz nie znajduje słów i tylko mamle w ustach jakieś niezrozumiałe wyrazy. Po chwili nachyla się niżej i szepce jakby w sekrecie:

— Przyjacielu, przyjacielu... Prostuje się, czyni jakiś śmieszny

gest zapinania guzików kamizelki i wynosi się z pokoju.

— Czyż tak wam starostowałem w swych młodzieńczych marzeniach, czyż tak? — myśli.

VI.

Banaś, porwany przez towarzyszy, uciekał wraz z nimi. Za miastem zatrzymał się zziębnięty. Noc była czarna, z rozszalałą, wyjąca wichurą.

Nie chciał iść z towarzyszami, nie chciał również przedko dostać się do domu. Korzystając z ciemności, odstał od reszty i skręcił w puste, ośnieżone pola.

Czuł całkowitą przegrana...

Był przeciwny walce, ale skoro już rozgorzała, myślał prowadzić ją z uporem i trzymać się jak najdłużej. Uciekać — znów podchodzić i

męczyć władze poład, aż wejdą w pertraktacje.

A tak cóż? Zostali rozpedzeni, pozostawiając na placu trupa.

— Czy on napewno zabity? — pomyślał.

Zawahał się, czyby nie wrócić do miasta, dla sprawdzenia tego, ale wnet stanęły mu w pamięci gasnące oczy ślepra. Nie! Nie było wątpliwości. Zbyt dużo widział takich oczu w życiu, aby mógł się ludzić.

Ruszył przed siebie i szedł bez kierunku, sam jeden wśród czarnej nocy. Zapadał w zasy, wydobywał się, brodził w śniegu i kluczył, kluczył, aby się tylko zmęczyć, aby nie pamiętać.

Rzeczywistość dzisiejsza tak była daleka od dawnych marzeń, że go przytłaczała, czuł się grążonym w jakąś topiel, co mu podpełza chłodną, lepka mazią pod gardło i zalewa, dusi. Gdzie te dawne dni, kiedy mu wyrostkowi mówiono o wielkiej chwili wyzwolenia? Świeciły mu się chłopięce oczy do tych miraży i złud i w jakiejś chwili zaprzysiągł spr-

wie. Wierzył w nią! Jak mógł i umiał, tak walczył — ile tam nieuczonych, prostackich miał sił — to je oddał z dobrowolnością. Radośnie powiatał wyzwoliny, przywiązany był do nowego porządku, którego czuł się w drobnostkach mierze współtwórcą i dlatego tak odwiekał, tak nie chciał starcia.

I oto te strzały... Pomyłka to, oszustwo?

Czyż wyprzeć się ma tego, co kochał? Czy walczyć nadal o dzień tych prawdziwych — w młodości zasłyszanych — wyzwoliny? Na walkę niema już sił.

Przynajmniej teraz, w tej chwili, gdy tak błądzi, nie czuje ich mały górnik w sobie.

Huczy i wyje nad nim noc. Wiatr gna ciężkie chmurzyska, tacza je po czarnym niebie w tę i tamtą stronę, spiętrza, rozdziera, wali jedna na drugie i tam — wysoko — jakby w centrum niebiosów kłębi się rozchichotany, zawodzący groza.

Pustka rozległych pól, ogłuchły wicher, ogrom nocy i samotny czło-

wiek — aktor tragicznych powikłań — gdzie strzela swój do swojego.

Wsiąkły już w nicość te strzały — zamarły, ale echo ich idzie w kraj, w świat, na kulę ziemską. Wśród tej nocy miliony nędzarzy kładło się spać bez pewności jutra, nad milionami zawisły szpony nędzy, a na przedmroczu w setkach miejsc może wyciągały się wychudłe ręce po pożywienie. Witały ich kule, i huk bomb, i łzawiące gazy.

Broni się ginący świat! Ze starczem, skostniałym skapstwem nie chce rzucić nędzarzom nawet ochłapów ze swej uczy. Obstawił się pacholkami i posiepaczami i przedłuża swój zbrodniczy żywot na lata, dni, godziny.

Przepadnie, szczeni! — — — Wśród wycia wichru zajaśniała nagle błyskawica i rozdarła na moment ciemności. Cały ośnieżony świat wyłonił się na sekundę z mroków i zalsnił niesamowicie — trupio w tem dziwnym świetle zimowej błyskawicy.

(Dokończenie nastąpi).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Obdito w drukarni „Robotnika”, Wrecka 7.